Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Niedziela 29. listopada Rok VIII.—Nr. 287

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Mord.

W czwartek 27 bm., **t. zn. w dzień**, w którym sejmowa komisja dla spraw zagranicznych przyjęła do wiadomości oświadczenie min. Skrzyńskiego co do umów locarneńskich, zaszedł na Śląsku wypadek, który **rzuca jaskrawe światło na splamione krwią ręce niemieckie wyciągnięte teraz obłudnie do zgody z całym światem.** Oto w Łagiewnikach położonych tuż obok granicy niemieckiej **wykonano zamach na znanego działacza Z. O. K. Z. p. Antoniego Wilczka, którego ofiarą stało się życie p. Marjana Szankowskiego również narodowego działacza.** Mianowicie o godz. 7.30 wieczorem dwóch wysłanników weszło do apteki p. Wilczka, żądając amolu. W aptece znajdował się p. Szankowski, a zbiry wzięły go widocznie za p. Wilczka, albowiem nagle i znienacka wyciągnięte rewolwery **zasypały ogniem nieszczęśliwego człowieka** W tej chwili wszedł do apteki zwabiony odgłosem strzałów p. Wilczek. I w jego stronę mordercy otworzyli ogień, na szczęście nieszkodliwy i rzucili się do ucieczki. Natychmiast zaalarmowana policja zgłosiła się dopiero po 15 minutach na miejsce mordu i rozpoczęła poszukiwanie, **które niedługo doprowadziły do aresztowania prowodyra hakatystów tamtejszych i jego syna.**

Trudno nie odnieść się do mordu łagiewnickiego z sercem przepojonem bólem i troską o los naszych zachodnich rubieży. Przecież mamy wszyscy dokładnie w pamięci ciernistą drogę, jaką Polska szła w walce z niemczyzną od zwycięstw Bolesława Chrobrego przez Psie Pole, Płowce, Kazimierzową zdradą wobec Śląska, Grunwald, aż do katowania dzieci polskich za pacierz szeptany gorącemi usty w języku ojczystym, aż do żywiołowego odruchu powstań na Śląsku, Wielkopolsce i Pomorzu, **które dały w końcu najbardziej umęczonej ziemi, najmocniej upragnioną wolność.** A obecnie kiedy ta wolność jest ludu polskiego udziałem i prawem, ciemne siły sączące się przez naszą granicę zachodnią znajdując oparcie w ogryzkach niemczyzny, jakie jeszcze się na ziemiach polskich wałęsają, **usiłują stosować w niepodległej Polsce ten sam teror, który przez długie lata był uświęconym systemem rządów królewskich Prus i cesarskich Niemiec.** Lecz przecież jasną jest rzeczą, że historji nie można przekreślić! Nie można z duszy narodu niemieckiego wyplenić pierwiastków nienawiści do wszystkiego co polskie, co szlacherne, bo **wieki całe siały w tą duszę ziarna buty i brutalności, które tak bujnie zeszły.** Dla treści jest wszystko jedno czy forma ustroju państwowego Niemiec zowie się republikańską, czy cesarską — czy na zamku berlińskim rezyduje król, cesarz, czy prezydent. **O przyszłych losach stosunków polsko-niemieckich nie zadecydują „formalne" Niemcy, z któremi pertraktuje p. Skrzyński. Walkę rozstrzygną Niemcy ukryte, podziemne, które utworzyły setki tajnych organizacyj wojskowych, które dyktuję oszukańczą względem Państwa Polskiego i jego skarbu politykę przemysłu niemieckiego na Śląsku, które kierują atakami na złotego polskiego i przez to uzyskują wpływ na życie polityczne kraju i które nasyłają zbirów dla mordowania polskich działaczy.** O tem wszystkiem musi p. minister Skrzyński pamiętać kiedy zasiądzie w Londynie do podpisania umów locarneńskich. A niech przy sposobności przypomni p. minister wielkiemu mężowi stanu p. Chamberlainowi ohydne zamordowanie przez wojska niemieckie w Belgji jego szlachetnej rodaczki, opiekunki rannych p. Cavels, której pamięć wrosła głęboko i boleśnie w duszę Anglików. I **niech zaznaczy równocześnie, że Polska takich bohaterów jak p. Cavels ma tysiące i przybywają ciągle nowi.**

Stab.

Wielki mord polityczny na G. Śląsku.

Tel. wł. **Łagiewniki.** Dziś o godz. 7.30 dokonano tu wielkiego mordu politycznego na osobie znanego działacza polskiego Szankowskiego. Zamach skierowany był jednak przeciw prezesowi Z. O. K. Z. Wilczkowi, który został tylko raniony. Zamachu dokonano w aptece pana prezesa Wilczka.

Policja aresztow. prewódcę miejscowych hakatystów i jego syna. Szczegóły śledztwa są trzymane narazie w tajemnicy.

Mord wywołał olbrzymie wzburzenie wśród ludności. Niewątpliwie odbije się on głośnem echem na Górnym Śląsku i w całej Polsce. Morderstwo dokonane ostatnio przez Niemców jest dowodem, że akcja ich chwyta się środków, wobec których jedyną odpowiedzią będzie mógł być tylko jako akt samoobrony.

Wyjazd min. Skrzyńskiego do Londynu.

Tel. wł. **Warszawa,** 28. 11. Wczoraj wieczorem premjer i min. spraw zagranicznych, p. Skrzyński, wyjechał do Londynu. Zrana premjer Skrzyński odbył konferencję z ambasadorem francuskim w Warszawie, p. de Panafieu, a następnie z posłem sowieckim i posłem angielskim w Warszawie. Tematem tych rozmów były sprawy związane z wyjazdem p. Premjera do Londynu.

Po tych konferencjach premjer Skrzyński uczestniczył w nabożeństwie żałobnem, urządzonem przez poselstwo angielskie w Warszawie za spokój duszy królowej - matki angielskiej Aleksandry.

Popołudniu wygłosił premjer ekspose rządowe w Senacie.

Premjer obrał drogę do Londynu via Berlin — Paryż. W Paryżu premjer odbędzie konferencje z Briandem, a prawdopodobnie też z drem Beneszem i Cziczerinem. Pobyt premjera zagranicą potrwa około półtora tygodnia.

PREMJER W SENACIE.

Tel. wł. **Warszawa,** 28. 11. Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem Senatu Marszałek Trąmpczyński wygłosił serdeczne wspomnienie pośmiertne sen. Tadeuszowi Cieńskiemu, podkreślając zwłaszcza ogromną jego ofiarność na cele zagranicznej propagandy na rzecz Polski.

Następnie premjer Skrzyński wygłosił ekspose rządowe, które jakkolwiek odrebne od przemówienia wygłoszonego w Sejmie, jednak oparte było na tych samych motywach.

Zwracano uwagę, że z szczególnym naciskiem poruszył premjer sprawę stosunku do Anglji i Ameryki, tudzież kwestję żydowską. M. in. premjer twierdził, że rozmowy, które się odbyły z rządem poprzednim, są zapoczątkowaniem nowej ery stosunków, jakie w przyszłości dadzą praktyczne i dodatnie rezultaty. W tem przekonaniu utrwalił premjera zwłaszcza jego pobyt w Ameryce.

W dyskusji zabrał głos sen. Chrzanowski z Związku Ludowo - Narodowego, który podkreślił, że krytyka rządu, do której od roku blisko każdy czuł się w prawie, poważnie osłabiła wiarę w siebie społeczeństwa i jego chęć do pracy. Rząd porozumienia stał się nakazem chwili. Związek ma nadzieję, że rząd znajdzie drogę w trudnem położeniu państwa. Należy przeprowadzić konieczności państwowe bez naruszania różnic programowych. Głównym nakazem chwili obecnej jest przywrócenie i utrwalenie równowagi budżetu państwowego.

Przemówienie opozycyjne wygłosił sen. Woźnicki, atakując obecny rząd i krytykując poszczególnych jego członków.

GEN. ŻELIGOWSKI MINISTREM SPRAW WOJSKOWYCH.

Tel. wł. **Warszawa,** 28. 11. Wczoraj Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację gen. Żeligowskiego na ministra spraw wojskowych. W południe gen. Żeligowski złożył wizyty Marszałkom Sejmu i Senatu, pp. Ratajowi i Trąmpczyńskiemu.

Olszański zgłosił się po raz drugi do władz berlińskich.

RZEKOMY SPRAWCA W „OBRONIE" STEIGERA.

Berlin, 27. 11. (Pat.) Prezydjum policji donosi, że Teofil Olszański ponownie zgłosił się dobrowolnie do prezydjum policji berlińskiej i oświadczył, że przypuszczał, iż deklaracja, którą złożył, wystarczy, ażeby zapobiec zasądzeniu Steigera. Ponieważ jednak rozprawa przeciw Steigerowi toczy się już od 6 tygodni, zgłasza się ponownie z rozkazu tajnej naczelnej rady wojskowej organiazcji ukraińskiej w celu uzupełnienia swych dawnych zeznań we wszystkich punktach. Protokoł zeznań Olszańskiego został natychmiast przesłany do pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, które rozstrzygnie o tem, czy i w jaki sposób zostanie przekazany sądowi lwowskiemu.

Berlin, 27. 11. (Pat.) Ukraiński student Teofil Olszański zgłosił się do prezydjum policji berlińskiej, gdzie złożył obszerne zeznania na temat zamachu na prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego. Olszański zeznał, że on to rzucił bombę na Prezydenta, o co oskarżony we Lwowie jest Steiger.

Rozkaz wykonania zamachu otrzymał od organizacji ukraińskiej. Olszański, który złożył szczegółowe zeznania co do spisku jego wykonania, oświadczył, że składa swe zeznania dobrowolnie z tego powodu, że nie mógłby znieść, aby zamiast niego został skazany niewinny.

Berlin, 27. 11. (Pat.) Zeznania Olszańskiego wywołały w policyjnych sferach berlińskich sensację. Zachowanie się Olszańskiego, który stwierdził, że działał z rozkazu tajnej wojskowej organizacji ukraińskiej, wydawało się niezrozumiałem. Obecnie wiadomość, udzielona w tej sprawie w komunikacie policyjnym wyjaśnia poniekąd sprawę.

Wojskowa tajna organizacja ukraińska, której Olszański, jak się zdaje, był posłuszny, zapewniła mu ucieczkę z Polski z tem, że postara się na czas o to, aby sąd i opinja publiczna były zawiadomione o prawdziwych motywach zamachu i aby nie dopuszczono do zasadzenia niewinnego. Z tego przyrzeczenia organizacja ukraińska zobowiązała się dotychczas przez wysłanie 2 listów do redakcji „Chwili" we Lwowie we wrześniu ub. roku, które nie osiągnęły wspomnianego celu. Obecnie wreszcie wspomniana tajna organizacja wyraziła zgodę na to, aby Olszański złożył powtórnie zeznania, obejmujące wszystkie szczegóły jego czynu. (Olszański nie może budzić żadnej wiary w Polsce, ponieważ władze niem. nie wydadzą go jako przestępcę politycznego. Olszański, jeżeli ma zamiar „obronić" Steigera, powinien osobiście zgłosić się do sądu lwowskiego. Wszystkie inne jego rewelacje obliczone na bezkarność, nie mają być brane pod uwagę — red.).

GABINET BRIANDA?

Paryż, 27. 11. (PAT). Briand konferował dziś rano z następującymi politykami: de Selvesem, Loucherem, Pawłem Boncourtem, Chautempsem, Painlevem, Herriotem, Franklinem Bouillonem, Henrykiem Berengerem.

„Paris Midi" podaje jako prawdopodobną następująca listę nowego gabinetu: prezydjum i sprawy zagraniczne — Briand, sprawiedliwość de Monzie, sprawy wewnętrzne — Daladier, finanse — Loucheur albo Doumer, wojna — Daladier albo Loucheur, oświata — Cazale, marynarka — Lemery, praca — Dalbiez, roboty publiczne — Lenal.

„POPULARNOŚĆ" NIEMIECKA W KRÓLEWCU.

Królewiec, 27. 11. (PAT). Dnia 25. bm. wieczorem wybito poraz drugi w bieżącym tygodniu szyby w mieszkaniu konsula litewskiego w Tylży. Przed mieszkaniem konsula musiano postawić posterunek policji, aby uniknąć powtórzenia się ekscesów. Wybicie szyb w mieszkaniu konsula litewskiego należy uważać za akt zemsty ze strony niemieckiej za to, że Litwiny tylżyccy wystawili własną listę w wyborach do wschodnio - pruskiego sejmu prowincjalnego.

Nie sabotujmy własnej waluty.

Przyczyną zachwiania się kursu złotego w trzecim kwartale br. był wedle zgodnej opinji nadmierny import. W kraju zaczęto gwałtownie poszukiwać dolarów na zapłacenie towarów pochodzenia obcego a zagranicą wskutek znowu małego eksportu z Polski pojawił się nadmiar złotych plątających się po bankach. Wszystko to razem musiało spowodować spadek złotego na kwotę 6 zł. za jednego dolara, a w dalszym następstwie musiało spowodować ograniczenie emisji banknotów z powodu odpływu walut z Banku Polskiego mających być podkładem dla złotego.

Na skutek zarządzeń przywozowych a jeszcze więcej wskutek samej zniżki złotego, która to zniżka stała się mechanicznie premją wywozową dla towarów krajowych, bilans handlowy wkrótce się zrównoważył a w miesiącu październiku stał się wybitnie czynnym. Z tą chwilą wedle normalnych prawideł walutowych złoty **powinien był pójść do góry, bo większa ilość dolarów przypłynęła do kraju z polskiego eksportu a równocześnie ubyło złotych plątających się po zagranicznych giełdach.** Tymczasem w połowie listopada zupełnie niespodziewanie i wbrew objektywnym warunkom dolar podskoczył z 6-ciu na 7 zł. zamiast spaść. Spyta każdy, dlaczego, skoro ekonomja kieruje się podobno prawami. Odpowiedź na to jest prosta! Każda giełda wogóle a w szczególności młoda i niewyrobiona giełda polska jest wrażliwą na zdarzenia polityczne i na to, co się nazywa powszechną opinją.

Stanowisko p. Grabskiego w Sejmie zaczęło się chwiać wskutek ataków pewnych sfer gospodarczych, przyczem znaczną rolę odegrał fakt, odmówienia przez Sejm p. Grabskiemu prawa zaciągnięcia pożyczki za wydzierżawieniem monopolu tytoniowego a zezwolono p. Grabskiemu tylko na pożyczkę pod zastaw dochodów z tego monopolu, co równało się chwilowo rezygnacji z pożyczki wogóle.

Daleko jednak większą rolę w tym przedłużającym się niskim kursie złotego odegrała opinja samego społeczeństwa, które znękane doświadczeniem z marką polską straciło najzupełniej zaufanie do złotego a uczyniło to oczywiście w ślad za naszemi sferami finansowemi i gospodarczemi, które zapoczątkowały najlekomyślniej ten popłoch odbijający się obecnie na całym życiu gospodarczem. **Przeciętny obywatel powiada sobie w duszy, że woli trzymać dolara niż 7 zł., a ponieważ takich jest najwięcej w społeczeństwie, niema dziwoty, że wysoka cena dolarów się utrzymuje a kurs złotego nie idzie do góry, mimo że dolarów stale na rynku przybywa.** Słowem najszersze warstwy społeczne same powiadają, że złoty nic nie jest wart i poszukują dolarów i dlatego polska waluta z woli własnego społeczeństwa jest niżej szacowaną w kraju niż zagranicą, która stale postępuje za giełdą polską. **Znamiennym jest fakt, że do Banku Polskiego nie przypływają waluty obce, które to zjawisko tem tylko da się wytłumaczyć, że społeczeństwo przechowuje dolary i obraca dolarami wewnątrz kraju nie zdając sobie sprawy, że właśnie sobie najbardziej szkodzi.** A czasy nie są podobne do okresu markowego. Waluta polska jest walutą dobrze ufundowaną, a obecny kryzys gospodarczy jest wynikiem tego, że tych złotych jest śmiesznie mało, bo tylko 380 mil. Im dłużej społeczeństwo będzie obracać wenątrz kraju zamiast złotemi dolarami tem dłużej będzie trwało przesilenie gospodarcze. **Każdy dolar sprzedany Bankowi Polskiemu uprawnia tenże Bank do udzielenia pożyczki oczywiście na dobre weksle przemysłowo-kupieckie w dwukrotnej wysokości w świeżo wydrukowanych banknotach złotowych czyli każdy dolar pomnaża się niejako na 3 dolary naturalnie w złotych. Gdyby społeczeństwo odprowadziło do Banku Polskiego 50 milj. dolarów drogą sprzedaży za złote, tenże Bank mógłby natychmiast puścić w obieg 780 milj. złotych,** co równa się 150 mili. dolarów po kurwowych 50 dolarów eżących w Kasie Banku i pierwszorzędnych kupiecko-przemysłowych wksiach na 520 mil złotych opiewających.

Nietrudno zrozmieć, że puszczenie w obieg kwoty 520 milj. złotych oprócz już istniejących 50 milj. dolarów umożliwiłoby organizmowi gospodarczemu ruszenie z obecnego zastoju. Taka ilość dolarów wkraju niewątpliwie istnieje, a w każdym razie stale wzrastający eksport musi ją w najbliższym czasie do kraju sprowadzić. **Trzeba tylko, aby społeczeństwo zrozumiało, iż odprowadzanie dolarów do Banku Polskiego i nierobienie w kraju obrotów dolarami jest jedynym sposobem powolnego likwidowania przesilenia gospodarczego.**

Wprawdzie społeczeństwo wyczekuje z niecierpliwością **na pożyczkę zagraniczną, któ**ra oczywiście da możność Bankowi Polskiemu puszczenia w obieg złotych trzechkrotnej wartości tej pożyczki, ale są to tylko nadzieje, na której zdrowe społeczeństwo i społeczeństwo mające instynkt samozachowawczy budować nie powinno.

Powszechnem hasłem patrjotycznie myślącego społeczeństwa oraz sfer gospodarczych powinno być: **precz z defetyzmem i sabotażem własnej waluty, bo to jest obecnie największem niebezpieczeństwem.** **Dr. Eska.**

Włosi o polskości Pomorza.

Rzym, 27. 11. PAT. „Corriere d'Italia" porusza sprawę stosunków polsko-niemieckich, omawiając wybory do rad gminnych na Pomorzu, w Poznańskiem i w korytarzu. Dziennik wykazuje, jak minimalne wyniki osiągnęli Niemcy w tych wyborach, przytaczając jako dowód niewątpliwej polskości tych terytorjów, których przynależność do Polski Niemcy chcieliby kwestionować. W dalszym ciągu „Corriere d'Italia" wskazuje na rozwój Gdańska, jako portu i centrum przemysłowego dzięki związkowi z Polską oraz podkreśla, że poruszano sprawy korytarza dla dania swobody 1.600.000 Niemcom, a jednocześnie zatamowanie swobodnej komunikacji narodowi 30-miljonowemu przez odcięcie go od morza byłoby krzyczącą niesprawiedliwością. Artykuł, oparty na cyfrowych danych, dotyczących obrotu w portach, wyborów oraz stosunków ekonomicznych, wykazuje dobitnie bezpodstawność niemieckich zarzutów i projektów rewizyjnych.

Drogowskazy państwowe na Ziemiach Zachodnich.

Nasze Ziemie Zachodnie wymagają szczególnie zdrowo pomyślanej i twórczej polityki państwowej. Przekonanie to staje się coraz pełniejszem i wpływa zwłaszcza tu na kresach na wzmocnienie samowiedzy społecznej. Warunki polityczne, w jakich znajduje się obecnie Państwo polskie stwarzają nieodzowną potrzebę skupienia uwagi i zbiorowej energji w kierunku podniesienia kresów zachodnich, czy to pod względem gospodarczym, politycznym, czy wreszcie kulturalnym.

Niemieckie tendencje polityczne zyskały znacznie na wyrazie w atmosferze „ducha z Locarno"; zespolone są one wyłącznie tylko do zagarnięcia z powrotem G. Śląska i Pomorza. W tym celu puszczono w ruch cały magazyn środków. Daje to odczuć się na tych terenach przedewszystkiem na polu ekonomicznem. Na Śląsku akcję prowadzi „Volksbund", operujący kolosalnymi środkami. Gdański bank „Agraria", pobierający znaczne sumy z zagranicy, wypożycza na hipoteki, żądając 5—12% rocznie; bank „Industria" udziela kredytu na weksle w stosunku 12% rocznie, z zastrzeżeniem, że ten weksel będzie ad infinitum prolongowany. Warunkiem otrzymania pożyczki jest należenie do organizacji niemieckiej i — głosowanie na rzecz Niemiec w razie plebiscytu. W tym wypadku uwzględnieni są także i Polacy, niepewni pod względem narodowym.

Te i bardziej skondensowane szczegóły o działalności propagandy politycznej Niemiec odpowiednio i wyczerpująco naświetlone zostały na walnym zjeździe Zw. Obr. Kr. Zach. w Warszawie. Równie cenne spostrzeżenia do tych dorzucił na tym zjeździe marszałek Trąmpczyński. Marsz. Trąmpczyński wspomniał, że już na rok przed wojną pisano w Niemczech, że sytuacja na Śląsku jest nie do utrzymania, o ile Śląsk nie znajdzie zbytu w Polsce. Dzisiejszy stan na Śląsku jest przejawem ogólnego kryzysu. Redukcje w kopalniach poczynione są wszędzie, a to dlatego, że zmniejszyła się konsumcja węgla przez zaoszczędzenie go przy spalaniu. Naszemu robotnikowi należy to wyjaśnić, wskazując mu sytuację w innych państwach, gdzie robotnicy kierowani są z kopalni do innych warsztatów pracy. Na pomorzu zawsze była bieda, nic dziwnego, że dziś nie wiele się zmieniło.

Marszałek Trąmpczyński w dalszych wywodach podkreślił, że trzeba przedewszystkiem podnieść stan ekonomiczny Śląska i Pomorza. Drugą, cięższą rzeczą jest wojna ekonomiczna. Spadek waluty polskiej, to akcja niemiecka. Należy im odpłacić pięknem za nadobne. My wojnę celną dłużej przetrzymamy. Wprawdzie 40% naszego eksportu, głównie surowce — idzie do Niemiec. Niemcy jednak wywozili do Polski 45% samych fabrykatów. Im dłużej wojna trwać będzie, tem większe straty poniosą Niemcy, bowiem społeczeństwo nasze odzwyczai się brać towary z Niemiec.

Przed uroczystościami na cześć nowego biskupa śląskiego.

Katowice, 27. 11. Na posiedzeniu komitetu przyjęcia biskupa w dniu 27., które się odbyło w małej sali dyrekcji kolejowej ustalono następujący program uroczystości: W sobotę 19. grudnia specjalna delegacja, złożona z duchowieństwa i przedstawicieli władz i wojskowości uda się nadzwyczajnym pociągiem, który wyjedzie o godz. 12-tej z Katowic, do Oświęcimia po ks. biskupa, który tam odprawi rekolekcje. W Oświęcimiu delegacja powita nowego arcypasterza djecezji śląskiej i przybędzie z nim do Katowic o godz. 16-tej po poł. Na peronie sosnowieckim honorowa kompanja kolejowa powita ks. biskupa, przyczem orkiestra odegra: „Boże coś Polskę".

Nastepnie ks. biskup odprowadzony będzie do poczekalni, gdzie ustawione będą delegacje poszczególnych organizacji i władz wojewódzkich i komunalnych. Arcypasterza powita p. Wojewoda, duchowieństwo, marszałek Wolny i mieniem miasta prezydent dr. Górnik. Chór kolejowy odśpiewa kilka pieśni. Po powitaniu na dworcu uformuje się procesja, w której wezmą udział bractwa kościelne z płonącemi świecami, duchowieństwo itd. i która ks. biskupa pod baldachimem odprowadzi do kościoła N. Marji Panny, gdzie odbędzie się nabożeństwo z odśpiewaniem „Te Deum laudamus". Związki świeckie będą od dworca przez ulicę Marjacką aż do kościoła tworzyły szpaler. Okna mają być iluminowane, a z domów powiewać mają chorągwie. Po nabożeństwie ks. biskup odprowadzony będzie na probostwo.

Na drugi dzień, t. j. w niedzielę 20. grudnia o godz. 6. wieczorem urządzony będzie wielki pochód z pochodniami, w którym wezmą udział straż pożarna, górnicy z lampkami karbidowemi i najróżniejsze stowarzyszenia i organizacje bądź to z pochodniami, bądź z lampjonami. W pochodzie przygrywać będą liczne orkiestry. Pochód zatrzyma się przed Administracją Apostolską gdzie przemawiać będą przedstawiciele poszczególnych stanów, a więc: górników, hutników, rzemieślników. Nast. pochód się rozwiąże.

Trzeci dzień stanowić będzie punkt kulminacyjny uroczystości, gdyż w tym dniu odbędzie się uroczysta konsekracja nowego księdza biskupa. O godz. 8. z rana gromadzić się zaczną stowarzyszenia i związki celem tworzenia szpaleru począwszy od kościoła katedralnego św. Piotra i Pawła aż do mieszkania nowego arcypasterza. W tworzeniu szpaleru brać będą udział również szkoły, które na ten dzień będą zwolnione z lekcyj.

Miasto winno być przystrojone odświetnie. Ks. biskup dr. Hlond wraz z konsekratorem pojedzie powozem zaprzężonym w cztery konie, a za nim również w powozach inni biskupi i dostojnicy kościelni. Liczna banderja konna z całego województwa śląskiego w barwnych strojach towarzyszyć będzie ks. biskupowi. Konna policja i ułani również wezmą udział w odprowadzeniu ks. biskupa do katedry. Przed kościołem ks. biskupa powita p. Wojewoda i przedstawiciele władz, i księża konsultorowie.

O godz. 9-tej rozpoczną się święcenia biskupie. Do kościoła wstęp jest ograniczony i będzie tylko możliwy za kartkami. Przy drzwiach kościoła pełnić będzie służbę straż pożarna. Po święceniach odbędzie się w Domu Związkowym św. Piotra i Pawła gratulacja przez nunciusza papieskiego, episkopat, przedstawicieli rządu centralnego, rodziny, przedstawicieli władz wojewódzkich, komunalnych, przemysłu, rolnictwa i wszystkich stanów i szkolnictwa. Wieczorem w Teatrze miejskim wykonane będzie wspaniałe oratorjum śląskiego kompozytora ks. Gajdy p. t. Jan Chrzciciel.

Jak z powyższego widać, cały Śląsk katolicki polski gotuje się do godnego przyjęcia swego pierwszego biskupa, który już jako administrator apostolski zdołał sobie pozyskać gorącą miłość tego ludu, z którego pochodzi. Będą to dnie nadzwyczaj podniosłe, w czasie których serca katolickie bić będą żywiej i w potężnej manifestacji katolickiej zajaśnieją gorącą miłością do swego arcypasterza i tem samem do wiary katolickiej.

GABINET BRIANDA?

Paryż, 27. 11. (AW). Dzienniki stwierdzają jednomyślnie, że kartel lewicy przestał faktycznie istnieć. Rozłam ten wywrze niewątpliwie silny wpływ na politykę wewnętrzną. W związku z ponowną misją Brianda dzienniki wyrażają nadzieję, że zdoła on jeszcze dziś zawiadomić prezydenta republiki, o zakończeniu rokowań co do przyszłego rządu.

Briand jest jedyną osobistością, która zdołała w obecnej chwili skupić przeważającą część republikanów. Zdaje się, że tekę skarbu w nowym gabinecie obejmie Loucheur, a spraw wojskowych Painleve.

KONIEC FEZÓW TURECKICH.

Konstantynopol, 27. 11. (AW). Parlament turecki w Angorze przyjął przez aklamację ustawę zabraniającą pod karą noszenia fezu i turbanów.

BANKRUCTWA W NIEMCZECH.

Berlin, 27. 11. W pierwszej połowie listopada statystyka gospodarcza zanotowała w Niemczech 1133 bankructwa w porównaniu z 580-ma w ciągu całego października.

O STOSUNKI POLSKO-ROSYJSKIE.

Tel. wł. Warszawa, 28. 11. Rada komisarzy ludowych Z. S. S. R. zatwierdziła umowę z tow. Polros i ustawę towarzystwa akcyjnego Sowpoltorg. W skład Sowpoltorgu wchodzą ludowy komisarjat handlu zagranicznego i polskie towarzystwo handlowe w Z. S. S. R. „Polros".

Zadaniem tego tow. akcyjnego jest rozwój stosunków handlowych między Rosją Sowiecką a Polską.

Ogólna wartość towarów importowanych do Rosji nie powinna przekraczać 80% wartości eksportu z Rosji. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 1 miljon rubli, z czego połowa przypada na towarzystwo Polros, które zobowiązujące się dostarczyć Sowpoltorgowi kredytów oprocentowanych nie drożej, niż w wysokości 8% rocznie.

„TIMES" O MIN. ZDZIECHOWSKIM.

„Times" z 24 listopada zamieszcza wiadomość o nowym gabinecie w Polsce. Szczegółowiej pisze ten dziennik o nowym ministrze skarbu:

„P. Jerzy Zdziechowski obejmuje stanowisko ministra skarbu. Dotąd był on prezesem komisji budżetowej Sejmu. Latem r. b. odwiedził on Londyn, gdzie spotkał się z kierownikami finansów angielskich. Jego książka „Finanse Polski" ogłoszona została także w języku angielskim. Zgodnie z poglądami, które wypowiadał publicznie, wydaje się słusznym przypuszczenie, że jego polityka finansowa oparta będzie na zdrowych podstawach, z których najważniejszą będzie ograniczenie wydatków państwowych."

RUSINI O ŻEROMSKIM.

Lwów, 27. 11. „Diło" zamieszcza szereg artykułów, poświęconych życiu i twórczości Stefana Żeromskiego. Artykuły, nacechowane dużą znajomością i gorącem uznaniem dla twórczości Żeromskiego, napisał Michał Rudnicki, jeden z wybitniejszych przedstawicieli młodej literatury ukraińskiej.

OKOŁO SPRAWY METROP. SZEPTYCKIEGO.

Lwów, 27. 11. „Diło" podając wiadomość zamieszczoną w prasie polskiej o przeniesieniu metropolity Szeptyckiego na stałe do Rzymu i powołaniu na jego miejsce biskupa stanisławowskiego, Homyszyna, twierdzi, iż wiadomość ta jest tylko „pobożnem życzeniem" polskich kół politycznych, które pragną metropolitę Szeptyckiego odsunąć od wpływu na duchowieństwo ruskie.

DEKORACJA DOBRYCH PRACOWNIKÓW.

Katowice, (AW). W dniu 4 grudnia br. odbędzie się w sali Rady Miejskiej w Katowicach dekoracja 5[illegible] robotników, którzy pracowali nieprzerwanie przez 40 lat w jednem przedsiębiorstwie. Robotnicy ci otrzymają za wierną pracę krzyże zasługi.

Przyczyny upadku Painlevego.

(Od własnego koresp. „Gońca").

Paryż, 26 11.

Francuski kryzys polityczny i finansowy, rozwijają się z niesłychaną szybkością.

W niedzielę wieczorem, rozeszła się po Paryżu niespodziewana wieść, która zelektryzowała całe miasto: Painleve upadł. Po niespełna trzech tygodniach, 2-gi rząd Painlevego, został przy sposobności głosowania 5-go art. projektu o sanacji finansów obalony.

Jak już w jednej z poprzednich korespondencji wspomniano, punktem ciężkości francuskiego przesilenia finansowego, jest konieczność spłacania wielkiej ilości pożyczek krótkoterminowych, których daty płatności przypadają w okresie najbliższych lat. Pierwszy termin płatności wypada już 8-go przyszłego miesiąca.

Painleve, układając swój projekt sanacji finansów, uległ naciskowi grupy socjalistycznej i dla uniknięcia inflacji zdecydował się na odłożenie terminów płatności pożyczek krótkoterminowych. Pożyczki te zamierzał rząd spłacić w przeciągu lat dwudziestu pięciu, poczynając od 1 stycznia 1928 roku.

I punkt ten właśnie, stanowiący art. 5-ty projektowanej ustawy, stał się dla rządu p. Painlavego przyczyną rychłego upadku.

Dotychczasowy stan skarbu francuskiego, opierał się na zaufaniu szerokich mas średnich klas francuskiego społeczeństwa, które z całym poczuciem bezpieczeństwa lokowały swoje oszczędności w papierach państwowych.

Dlatego też proponowane przez p. Painleve'go zawieszenie wypłat państwowych, wzbudziło obawę w całym szeregu polityków francuskich, i to nietylko z opozycji, lecz i z pośród przyjaciół politycznych szefa rządu, że poderwanie zaufania do zdolności płatniczej skarbu państwa, stanie się równocześnie ruiną kredytu wewnętrznego.

I nietylko to. Chodzi tu również o obniżenie autorytetu i godności moralnej państwa, które nie wypełnia zaciągniętych zobowiązań.

I to przekonanie o konieczności ratowania zaufania, stało się podstawą ataku opozycji na przedłożenie rządowe.

Atak rozpoczął się już w dyskusji generalnej nad projektem ustawy w Izbie deputowanych. Największe wrażenie sprawiło przemówienie przedstawiciela umiarkowanej prawicy p. Bokanowskiego, byłego referenta generalnego budżetu i jednego z najlepszych mówców parlamentarnych. Główna jednak walka rozegrała się w niedzielę, kiedy pod obrady wszedł art. piąty proponowanej ustawy.

Posiedzenie było niezwykle burzliwe. Wśród najwyższego podniecenia p. Painleve postawił kwestję zaufania.

Artykuł piąty poddano pod głosowanie. Cała opozycja i kilku kartelistów głosowało przeciw rządowi. W rezultacie projekt rządowy upadł 278 głosami przeciw 275. Trzy głosy mniejszości.

Tego samego wieczora rząd in corpore udał się do pałacu Elizejskiego i złożył swoją dymisję, którą Prezydent Republiki przyjął.

Kryzys został otwarty.

Natychmiast po posiedzeniu Izby zebrały się największe grupy kartelu na wspólne posiedzenie. Z dwóch punktów widzenia: stworzenie gabinetu jedności narodowej o szerokiej podstawie i kontynuowanie dalej dotychczasowej linji kartelu, zwyciężył drugi. Z tem wszystkiem sytuacja pozostała nadal ciężka i niewyjaśniona.

Najwięcej widoków zdaje się mieć gabinet dotychczasowego ministra spraw zagranicznych p. Arystydesa Briand'a, który jednak, według wszelkiego prawdopodobieństwa, niewdzięcznej spuścizny po p. Painlevem nie będzie chciał się podjąć.

Wymieniają również nazwisko p. Doumer, prezydenta komisji finansowej senatu, byłego ministra skarbu.

W każdym razie, zdaje się być pewnem, że do przyszłego gabinetu wejdą socjaliści.

Upadek Painleve'go przyjęła opinja publiczna raczej z ulgą. Nie był on osobistością dla społeczeństwa sympatyczną.

A jak sam p. Painleve się wyraził, mówiąc o byłym wysokim komisarzu Syrji, gen. Sarrail'u: „Trzeba być sympatycznym dla tych, którymi się rządzi".

Tymczasem dramat francuskiego kryzysu finansowego toczy się dalej. Trzy akty już minęły: Poincare, Herriot, Painleve.

Niedługo zobaczymy rozwiązanie.

Jan Tabaczyński.

ZBLIŻENIE CHIŃSKO-ROSYJSKIE.



W Moskwie odbyło się niedawno inauguracyjne posiedzenie towarzystwa, którego hasłem jest: „Precz z rękoma od Chin".

W posiedzeniu wzięli udział chińscy generałowie oraz Chou-Chan-Min, przewódca partji Kon-Min-Tang.

Rycina nasza przedstawia Chou-Chan-Min witającego się z Pawłowiczem, rektorem Instytutu Studjum dla spraw Dalekiego Wschodu.

I znów się chmurzy na Bałkanie...

(j. t.) Wybitni nawet politycy niezawsze posiadają kwalifikacje, potrzebne do sprawowania obowiązków ministra spraw zagranicznych, który musi, z natury swego stanowiska, posiadać pewną elastyczność zapatrywań i gładkość czynów. Że aksjomat ten odpowiada rzeczywistości, mamy dowód na bardzo niemiłem zajściu, jakie spowodował między Jugosławją a Włochami Stefan Radić, jugosłowiański minister spraw zagranicznych w koalicyjnym gabinecie Pasicza.

Podana w depeszach wzmianka o tem zajściu jest niedokładna, gdyż przedstawia się ono, jak następuje:

Z Lublany donoszą mianowicie, że Stefan Radicz, będący, jak wiadomo, ze swym bratem, Pawłem, przywódcą chorwackiej partji chłopskiej, oświadczył na jednym z ostatnich wieców tejże partji, że, gdyby Włochy podjęły jakąś awanturniczą imprezę na Bałkanie, to będą miały przeciw sobie nietylko Jugosławję, ale także Polskę (sic!), Rumunję, Czechosłowację i Turcję. Aby zaś swoim słowom dać większą wagę, uczynił Radicz przypuszczenie, iż z powodu takiego konfliktu faszyzm włoski rozsypie się w gruzy.

Przy powszechnie znanej, a zupełnie zrozumiałej drażliwości, jaką okazuje obecny rząd włoski, gdy gdziekolwiek jest mowa o faszyzmie w sensie ujemnym, takie odezwanie się o nim ministra w państwie, sąsiadującem z Włochami, nie mogło być w Rzymie zbagatelizowanem. Pociągnie ono za sobą, niezawodnie, ostry co do formy i treści protest posła włoskiego w Białogrodzie i da początek pertraktacjom dyplomatycznym, w rezultacie których będzie musiał rząd jugosłowiański w taki, lub inny sposób dezawuować tet nieoględnego i szczerego w swych słowach ministra.

Doniosłość tego zajścia leży jednak nie w niem samem, ale w tem, że jest wiele zapowiadającym symptomem zasadniczych zmian w polityce Jugosławji wobec Włoch od chwili, gdy w jej rządzie biorą udział Chorwaci. Zmiany te — jeszcze przed niefortunnem wystąpieniem Radicza, przewidział białogrodzki korespondent dziennika „Manchester Guardian", kierującego organu liberałów angielskich. Stwierdził on mianowicie, że z takim trudem zrealizowane przez poprzedniego ministra spraw zagranicznych Jugosławji, Ninczicza, porozumienie między Jugosławją a Włochami, straciło swój walor, gdy do gabinetu białogrodzkiego zostali dopuszczeni przedstawiciele Chorwatów i to z głosem decydującym w sprawach polityki zagranicznej. Z tej racji przewiduje on poważne niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego, tem więcej, ponieważ przeciwieństwa, dzielące Jugosławję od Włoch, nie dadzą się usunąć w sposób stały, a zadawalający obie strony.

Pessymistyczne zapatrywania korespondenta rzeczonego dziennika sięgają na razie zbyt daleko. Ale wątpliwości nie ulega, że kwestja Albanji,— którą miał zapewne na myśli Radicz, wspominając o ewentualnej imprezie włoskiej na Bałkanie — stanowi bardzo poważny „kamień obrazy" w stosunkach między Jugosławją a Włochami, nie wspominając już o wybrzeżu dalmatyńskiem.

Tak więc, ten upragniony przez wszystkich stały pokój europejski nie może się utrwalić, bo zagrażają mu rozmaite przeciwności, z pozoru nieraz drobne, ale brzemienne w następstwa o niedającej się przewidzieć doniosłości.

Szczególniej zaś niebezpiecznymi są wszelkie zatargi międzynarodowe, które zahaczają o Bałkan, to nigdy niewysychające źródło niepokojów w Europie.

List z Londynu.

Londyn. 24 listopada.

Londyn żyje obecnie pod znakiem dwu wielkich wrażeń: śmierci królowej Aleksandry „królowej matki" jak ją poufale nazywano nad Tamizą i pod wrażeniem strasznej katastrofy morskiej, w której zginęło 64 marynarzy angielskich w łodzi podwodnej.

Śmierć królowej Aleksandry była niespodzianką dla mieszkańców Londynu, — o bliskim końcu staruszki wiedzieli tylko zaufani i rodzina królewska. Świeca życia królowej dogasała powoli, ale niubłaganie od szeregu długich miesięcy.

Organizm staruszki trawiła od kilku lat silna i postępująca skleroza. Staruszka straciła od kilku miesięcy wzrok, za silnie zaatakowany miała słuch, tak, iż przy pomocy nawet rożka akustycznego trudno było z nią się porozumieć, nie wychodziła poza obręb pokoju w zamku Nordfolsc, gdzie spędziła ostatnie dnie swego długiego żywota.

Z królową matką pożegnał się właściwie Londyn już w chwili jej przeniesienia do Norfolk, bo z tą chwilą zrzekła się ona ostatnich występów publicznych, tj. przejazdu otwartą karetą w dzień „kwiatka na inwalidów". Raz do roku widział ją wtedy Londyn przejeżdżającą przez główną arterję miasta, a publiczność wznosiła na jej cześć gromkie okrzyki. W tym roku dzień kwiatka odbył się bez uczestnictwa tak popularnej staruszki.

W piątek 27-go bm. pożegna Londyn na zawsze swoją byłą władczynię, idąc w pochodzie żałobnym do grobów królewskich w Westminsterskiej kaplicy.

O katastrofie zderzenia się angielskiej łodzi podwodnej ze statkiem szwedzkim wiecie już z pewnością z telegramów. Dziś podam tylko szczegóły tej strasznej tragedji na morzu. Statek szwedzki po zderzeniu się w mgle morskiej z łodzią podwodną został tak silnie uszkodzony, że musiał być wciągnięty przy pomocy holownika do portu w Sztokholmie, gdzie bezwłocznie przybyła delegacja angielskiego ministerstwa w celu zbadania według śladów uszkodzeń kto ponosi winę nieszczęśliwego wypadku. Wczoraj powróciła delegacja z Londynu i wydała bezwłoczny komunikat, że winę tragedji nikt nie ponosi, jedynie może... mgła.

Nikt więc nie ponosi winę tragicznego wypadku, nikt nie będzie odpowiedzialny za życie 64 młodych zdrowych Anglików, którzy ponieśli najstraszniejszą śmierć, jaką wyobrazić sobie można, bo śmierć powolnego, kilka godzin trwającego duszenia się w uszkodzonej łodzi podwodnej. Zrozpaczone rodziny tragicznie zmarłych w swojej obolałej fantazji wytwarzają grozę strasznej śmierci, w której synowie, mężowie i bracia ginąc musieli w ataku szału, mordując, strzelając się wzajemnie, aby uniknąć uduszenia.

Opinja angielska winowajcę katastrofy doszukuje się nie w mgle, ale wogóle w istnieniu łodzi podwodnej, tej najstraszniejszej broni, jaką zna ludzkość, tak często śmiertelnej i dla atakującego i dla atakowanego.

Większa część pism angielskich katastrofę łodzi podwodnej wykorzystuje dla agitacji pacyfistycznej, atakując zawzięcie komedję konferencji waszyngtońskiej, która nie potrafiła nic uczynić w sprawie rozbrojenia morskiego.

Głosy prasy angielskiej wzywające opinję świata, by teraz po tej katastrofie rozpocząć silną agitację za zniesieniem łodzi podwodnych napotkała już silny odpór prasy amerykańskiej. Dzienniki amerykańskie odpowiadają, że nauka chemji i fizyki doprowadziła do wielu bardzo wielu pierwszych dla życia ludzkiego wynalazków, przy których łódź podwodna jest dziecinną fraszką. Opinję Stanów Zjednoczonych podzieli prawdopodobnie kraj wschodzącego słońca i nad śmiercią 64 uduszonych młodych ludzi przejdzie świat tak samo do porządku dziennego, jak nad śmiercią tylu milionów w wojnie europejskiej.

Świat już jest taki. **W. K.**

Ona musi mieć.

Nie możesz związać końca z końcem
— Najnieszczęśliwszy rab pod słońcem —
A tu niewieście chce się futra!
I na nic nie zda się perswazja,
Ni prośby choćby na kolanach —
Gdy nowoczesna ta aspazja
Swe szczęście widzi w astracnanach.
Że o pożyczce niema mowy,
Sprzedawaj choćby z domu graty —
(Nie wolno dręczyć białogłowy!)
I karakuły bierz na raty. —

Mar.

Co dzień niesie?

Listopad
28
Sobota

Mansweta, Rufa

Słońce: W. 7.16 Z. 15.32
Księżyc: W. 15.9 Z. 4.35

Dalsze sensacyjne szczegóły zbrodni Dra Badera.

Wczoraj po pierwszem przesłuchaniu przez sędziego śledczego Dr. Polnera i kom. policji Dra Polaka rannego Ludwika Margulicza postanowił Sąd zgodnie z wnioskiem Prokuratury zatrzymać Dra Badera nadal w areszcie śledczym. Ze sfer urzędowycn dowiadujemy się, że tłem zbrodni nie jest sprawa miłosna, ani pojedynek, ale tło sięga daleko głębiej. Przyczynę zbrodni nie chcą władze śledcze na razie ujawnić ze względu na bieg śledztwa.

Wedle naszych informacji na cmentarzu żydowskim znaleziono pokrwawione szkła Ludwika Marguliesa, które spadły mu z oczu wskutek wystrzału ewentualnie wskutek upadku rannego na ziemię. Obok szkieł list pisany przez Dr. Badera do Marguliesa i wzywający ofiarę zbrodni na cmentarz w celu pokonferowania" o ważnej sprawie". o kilka kroków dalej od szkieł leżał pistolet automatyczny systemu „Steyer", własność prawdopodobnie Dra Badera.

W czasie rewizji w mieszkaniu Dr. Badera znaleziono kilka pistoletów automatycznych oraz pozwolenie na noszenie broni, wystawione na nazwisko Dr. Jana Badera i jego brata. Dziwne jest to, że pozwolenia te opiewają na przeciąg 3 lat, — podczas gdy zwykłe pozwolenia wystawiane są najwyżej na przeciąg jednego roku.

Lekarze po obejrzeniu ran Morguliesa stwierdzili, że ofiara zbrodni otrzymała dwie rany postrzałowe. Jedną z przodu, przeszywającą czoło powyżej jamy ocznej, drugą przeszywającą mózg nad potylicą. Stan ofiary zbrodni prawie beznadziejny.



Kronika Krakowska

REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI „NOWOŚCI", RAJSKA 12.

Sobota, 28. bm., o godz. 3.45 popołudniu. Ceny miejsc całkiem zniżone. „Fischel".

Sobota, 28. bm., o godz. 7.45 wiecz. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone. „Hrabina Marica". Występ Henryki Kramerówny.

Niedziela, 29 bm. o godz. 3.45 popoł. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone. „Fischel".

Niedziela, 29. bm. o godz. 7.45 wiecz. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone. „Hrabina Marica". Występ Henryki Kramerówny.

Teatr Operetka „Nowości" przy ul. Rajskiej. W sobotę, dnia 28. bm. popoł. komiczna operetka „Fischel" po cenach całkiem zniżonych. Wieczorem o godz. 7.45 drugi występ primadonny Henryki Kramerówny w jej doskonałej kreacji w „Hrabiny Maricy" z współudziałem najlepszych sił zespołu artystycznego i nowemi uzupełniami efektów scenicznych. Najbliższą premjerą będzie wielce efektowna operetka „Panna z rajo" w doborowej obsadzie ról. Ceny miejsc w Operetce „Nowości" są stale o 50 proc. zniżone.

W niedzielę, 29. bm., popoł. „Fischel" a wieczór trzeci i ostatni występ Kramerówny w „Hrabinie Maricy".

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Grand Hotel. Gener. broni Józef Haller — Warszawa, Kapitan Skrzyński — Warszawa, Witold Uznański — Tryczyn, Mieczysł. Nowiński — Łódź, Karol Wiland — Warszawa, Edmund Jankowski — Warszawa, Dr. Artur Wistreich — Gdańsk, Ignacy Szczeniowski — Zakopane, Henryka Kramerówna — Warszawa, Siegfried Lieblein — Czerniowce, Tomasz Laszcz — Wiedeń, Prof. Jan Lachs — Warszawa.

Hotel Saski. Zenon Józefowicz — Warszawa, Heliodor Pryliński — Warszawa, Ant. Kaczmarski — Warszawa, Isak Oelmeister — Warszawa, Tadeusz Obrębski — Warszawa, Feliks Schneider — Wiedeń, S. Munver — Warszawa, Grzegorz Rones — Warszawa, Noa Weidenfeld — Wiedeń, Salomon Gehler — Wiedeń, Natalja Chojnowska — Warszawa, Anna Glewicz — Warszawa, Regina Zubrzycka — Warszawa, Jakob Griffel — Stanisławów.

ZMARLI.

Z Krzemieńskich Katarzyna Oleksa - Szlachtowa, wdowa, zmarła 26 listopada w 76 r. życia. Pogrzeb dziś, 28 listopada, o godz. 4 popoł. z kaplicy cmentarnej.

Z Hollów Ludmiła Samuitowa, zmarła 25 listopada w 67 roku życia. Pogrzeb odbył się dnia 27. bm.

Dr. Władysław Syruczek, adwokat w Tarnowie, zmarł w Krakowie 25 listopada w 54 r. ż. Pogrzeb dziś 28 listopada o godz. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarz zwierzynieckim.

Genowefa Halbinówna, uczenica VII kl. szkoły św. Salomei, zmarła 24 listopada w 17 roku życia. Pogrzeb odbył się 27. bm.

Generał Józef Haller w Krakowie. Wczoraj przybył do Krakowa inspektor artylerji, generał broni Józef Haller i mieszka w Grand-hotelu. Przyjazd gen. Hallera jest w związku z dokonywaną obecnie inspekcją artylerji garnizonu krakowskiego.

W kościele św. Piotra w niedzielę, dnia 29. bm., podczas mszy św. o godz. 12. Chór podoficerski Garnizonu krakowskiego z tow. muzyki 20 pp. wykona szereg pieśni religijnych układu i pod kier. prof. Fr. Komora.

Powojenna polityka Anglji a Polska. Pod tym tytułem wygłosi drugi odczyt z cyklu: „Międzynarodowe położenie Polski", prof. U. J. Roman Dybowski w niedzielę, dnia 29. bm. w Sali Kopernika U. J. Początek o godz. 6-tej wieczór. Bilety wstępu w cenie 1 zł., akad. 50 gr. do nabycia przy wejściu.

I. odczyt z pogadanką „Jak wychować zdrowe dziecko dla matek i wychowawczyń" wygłosi p. Dr. Wanda Wisłocka lekarka w niedzielę, dnia 29. bm., o godz. 4 popoł. w sali Ochronki w Grzegórzkach. O liczny współudział uprasza Zarząd krakowskiego Koła pań T. S. L.

Opieka socjalna a gmina m. Krakowa. Współczesny ustrój społeczny, w szczególności zaś powstanie organizacji dla ochrony i zastępstwa spraw zawodowych klasy pracującej, postawił na porządku dziennym szereg problemów natury socjalnej, które z biegiem czasu stają się coraz poważniejszem zagadnieniem administracyjnem, zmierzającem do pogodzenia interesów służby z interesami pracowników.

Celem umożliwienia wprowadzenia pewnego rodzaju polityki społeczno - gospodarczej w tych sprawach i uzyskania jednolitości w działaniu w ich zakresie, z polecenia komisarza rządu Ostrowskiego utworzony został w Magistracie osobny referat, mający na celu łagodzenie tarć społecznych o podłożu gospodarczem na tle zagadnień administracyjno - komunalnych, oraz uregulowanie zagadnień pracy i bytu klasy robotniczej.

Stosownie do powyższego, referat ten w miarę wpływania zażaleń bezzwłocznie je bada, zdążając do tego, aby klasa pracująca zgodnie z przepisami obowiązującemi w prawach swych nie była uszczuplana.

Jak z dotychczas nadesłanych zażaleń się okazuje, nie wszystko mają uzasadnioną podstawę tak ze względów indywidualnej słuszności, jak i zachodzącej kolizji między dobrem publicznem a interesami jednostek. Natomiast uzasadnione żądania zostały już rozpatrzone i rozstrzygnięte na korzyść pracowników.

Akademja. W niedzielę, dnia 29. bm. odbędzie się w Krakowie o godz. 7½ wieczorem w sali Krak. Towarzystwa Rolniczego (Plac Szczepański 8) Akademja Towarzystwa „Rozwój". 1) ks. poseł Wyrębowski: „Nasz program w kwestji żydowskiej", 2) Prof. Wacław Sobieski: „Droga do prawdziwej niepodległości". — Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości bezpłatny.

Posiedzenie subkomitetu rozbudowy m. Krakowa. Dnia 24. bm. odbyło się posiedzenie subkomitetu rozbudowy miasta Krakowa w sprawie konwersji dawnych krótkoterminowych pożyczek budowl. mieszkaniowych na pożyczki długoterminowe amortyzacyjne, gwaracji gminy za pożyczki budowlane krótkoterminowe, przyznawane z państw. funduszu rozbudowy miast, w sprawie zamierzonej nowelizacji ustawy o rozbudowie miast i wreszcie w sprawie zastrzeżenia do dyspozycji Komitetu rozb. pewnej ilości mieszkań wybudowanych przy pomocy pożyczek budowlanych.

Po przeprowadzeniu obszernej dyskusji uchwalono przedłożyć pełnemu Komitetowi rozbudowy odpowiednie wnioski w tych sprawach.

W sprawie wyborów do Sądu przemysłowego. W zamieszczonej wczoraj notatce w sprawie wyborów do Sądu przemysłowego podano mylnie, iż listy pracowników zgłaszać należy do Wydziału, III b.

Zwraca się uwagę, iż listy te składać należy do 30 listop. br. wyłącznie w Wydziale przemysłowym (III) Magistratu, II p. drzwi Nr. 5 w godzinach urzędowych.

Boisko sportowe w Krakowie. Dnia 24. bm. odbyła się w Biurze Komisarza rządu Ostrowskiego przy udziale wicepres. Rollego konferencja w sprawie przydziału gruntów miejskich pod boiska sportowe. Na konferencji tej, w której wziął również udział prezes polskiego Związku piłki nożnej Dr. Centnarowski stwierdzono, że gmina m. Krakowa przeznaczyła do tej pory ze swoich gruntów przeszło 50 morgów pod stworzenie boisk sportowych a mianowicie 6 stadjonów sportowych, 5 boisk dla gry w piłkę nożną, 4 przystanie wioślarskie, 3 areny kolarskie, 2 boiska tenisowe, z szeregiem kortów, 2 ujeżdżalnie itd.

Prezes Dr. Centnarowski przedstawił prośbę o utworzenie na gruntach miejskich jeszcze 3-ch boisk sportowych a to jednego boiska I. klasy dla „Wawelu" i 2-ch boisk dla Związku sportowego jako ćwiczebnych dla klasy II. i III. — Pan komisarz rządu dziękując uczestnikom konferencji za udział w obradach zaznaczył, że będą one cennym materjałem dla dalszej akcji w tej sprawie, która zająć się ma Rada wychowania fizycznego. Rada taka ma być w najbliższym czasie powołana do życia.

Wystawa Drobiu, Gołębi itd. Z Komitetu wystawy drobiu, gołębi itd. zawiadamiają nas, że Komisje sędziowskie będą rozporządzały wielką ilością nagród i premji, udzielonych przez M. R. i D. P., M. S. W., D. O. K. Nr V. Centralny komitet do spraw hodowli w Polsce, Towarzystwo Gospodarskie wschodnie Małopolski, Towarzystwo Hodowców drobiu w Krakowie, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w Krakowie, Okręgowy Związek Towarzystw Hodowców gołębi pocztowych w Krakowie, Wojewodę Kowalikowskiego, posła Marjana Dąbrowskiego, Prof. Dra Marchlewskiego, PP Szaszkiewicza, Jarre, nadto Muzeum Przemysłowe, Firmę „Ziarno" i wiele innych.

Powszechne zainteresowanie budzi tresura psów 4-ch zakładów, nadto wyświetlanie obrazów z dziedziny hodowli zwierząt domowych.

Związek Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej w Krakowie urządza, jak corocznie św. Mikołaja, który w sobotę dnia 5 grudnia będzie objeżdżał przyjaciół Związku w mieście. Zgłoszenia o wizytę miłego gościa przyjmuje Sekretarjat Związku Młodz. Ręk. i Przem. w Krakowie ul. Krupnicza 29, telefon 2598.

Kradzież w pociągu. Ines Dawid, handlowiec, zam. w Warszawie, przy ulicy Nowolipki l. 50 zgłosił, że w nocy z 24. na 25. bm. skradziono mu w pociągu na przestrzeni Warszawa — Płaszów 2 walizy z przyborami wojskowemi ogólnej wartości 700 zł. Kradzieży dokonano w czasie snu Inesa.

Z rozprawy pułk. Dziakiewicza. Wczoraj w drugim dniu rozprawy przeciw pułk. Dziakiewiczowi i tow., Sąd wojsk. przesłuchał około 20 oficerów w charakterze świadków na rzekome przekroczenia wojskowe pułk. Dziakiewicza. Między innymi przesłuchano pułk. Kostrzewskiego. Świadkowie wyjaśniali zarzuty aktu oskarżenia. Po przesłuchaniu tych świadków Trybunał odroczył rozprawę na dzień dzisiejszy w którym prawdopodobnie zapadnie wyrok.

Aresztowanie wielkich oszustów. Organa E. U. S. aresztowały w Krakowie Abrahama i Filela Serkaczych z Miechowa, którzy przedstawili się tut. kupcom jako właściciele wielkiego magazynu skór w Miechowie i na mocy weksli podpisanych przez siebie, otrzymali od kupców znaczniejszą partję skóry wartości kilku tysięcy złotych i skórę tę natychmiast dalej odsprzedali. Okazało się, że Serkace nie posiadają żadnego magazynu w Miechowie i są zwykłymi oszustami.

Wynik obławy policyjnej. Wczorajszej nocy po przeprowadzeniu obławy aresztowała policja 25 prostytutek za przekroczenia sanitarne.

Samobójstwo. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na Olszę, gdzie zamierzał popełnić samobójstwo Adam Bobok, lat 20, wypijając znaczniejszą ilość kwasu solnego.

Nieudałe występy oszustów i szulerów na prowincji. Organa policyjne tut. Ekspozytury śledczej aresztowały dnia 24. bm. w czasie targu w Suchej 10 różnych osobników, znanych tut. Ekspozyturze jako złodzieji kieszonkowych, oszustów i włóczęgów, którzy wybrali się do Suchej w celach kradzieży.

Z pomiędzy aresztowanych odstawiono Wincentego Kiźlaka, lat 25 i Władysława Szczypkę, lat 25 obaj z Izdebnika za grę oszukańczą w 3 karty (amerykańska gra) do sądu w Suchej, 7 osób odstawiono do tut. sądu za przekroczenie dozoru policyjnego i włóczęgostwo, 1 osobnika jako poszukiwanego przez P. P. w Krynicy za sprzeniewierzenie 1.300 zł.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Miecik Adam, robotnik zatrudniony przy budowie domu przy ulicy Lubicz l. 40, skutkiem zawalenia się rusztowania spadł z wysokości 4½ metra i doznał złamania prawej ręki. Ofiarą wypadku zajęło się pogotowie ratunkowe.

Skutki snu na dworcu kolejowym. Piętas Ludwik zam. w Wielowsi pow. Tarnobrzeg zgłosił, że dnia 25. 11. br. skradziono mu w czasie snu na tut. dworcu osobowym w poczekalni III. kl. portfel z kwotą 75 zł. i stare futerko wartości 30 zł.

Córka opuściła dom matki. Marja Pawlakowa, krawcowa, zam. przy ul. Wincentego Pola l. 1, doniosła, że jej córka Marja, lat 20, wydaliła się z domu i dotąd do domu nie powróciła.

Str. 5.



REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Sobota, dn. 28. (opera komiczna) „Piękna Helena" Offenbacha.

Niedziela uroczysty obchód rocznicy listopadowej.

Poniedziałek — przedstawienie zawieszone.

Wtorek — w Bielsku „Dzierżawca z Olesiowa"

Środa — „Codziennie o 5-tej" premiera.

W niedzielę, 29-go uroczysty obchód 94-tej rocznicy Powstania Listopadowego. Uświetni go swoją bytnością wybitny dramaturg Karol Hubert Rostworowski, który z wrodzonym talentem mówić będzie o „Spuściźnie Powstania Listopadowego".

Godzina 3-cia po poł. 1) W. Ogrodziński — przemówienie; 2) „Dziady", 6 obrazów dramatycznych Adama Mickiewicza w inscenizacji Stanisława Wyspiańskiego. Ceny miejsc zniżone o 40%.

Godzina 7 m 30 wiecz. Hymn Narodowy (orkiestra opery); 2) Karol Hubert Rostworowski „Spuścizna Powstania Listopadowego" (Słowo wstępne); 3) Adam Minchejmer „Mazepa" (obraz 5); 4) St. Wyspiański „Warszawianka". Pieśń z roku 1831, którą w tę pamiętną dla nas rocznicę listopadową wystawia dyr. Karbowski. Utwór ten, przemówi do nas pełnia wartości z przedziwnym nastrojem pieśni dokoła której cały jest osnuty. Będziemy z niego czerpać czystą rozkosz artystyczną, upajać się uskrzydlonym słowem, podziwiać misterną oryginalną kompozycję tego na wskroś scenicznego utworu.

—o—

Z KATOWICKIEGO.

Ceny herbaty i kawy zostały nieznieslone. W związku z notatką o nieuzasadnionej podwyżce cen na kawę i herbatę, która się pojawiła w ostatnim czasie w prasie codziennej wyjaśnia Magistrat, że żądania restauratorów i kawiarniarzy nie zostały uwzględnione. Pozostają więc przy dotychczasowych cenach, 40 gr. za szklankę herbaty lub kawy bez koncertu, a 45 gr. w czasie koncertu. (m)

Wykład ogrodniczy. W sobotę, dnia 28 listopada odbędzie się o godz. 6-tej wieczorem wykład ogrodniczy w Domu Związkowym, ul. Mickiewicza, dla pomocników ogrodniczych i ogrodników. Jako prelegenci występują pp. prof. dr. Tomkiewicz i insp. ogrod. Kynast. Prof. dr. Tomkiewicz, pomolog, wykładać będzie o szkodnikach sadownictwa i warzywnictwa, p. Kynast o kształceniu się dalszem młodzieży ogrodniczej. Zawodowy związek ogrodniczy zamierza przy współudziale Izby Rolniczej i jej wydatnej pomocy urządzić w półroczu zimowym cykl wykładów dla pomocników ogrodowych. Chodzi tu o wychowanie dzielnych młodych ogrodników. Brak tychże jest dzisiaj wielki. Wykład sobotni jest bezpłatny. Pożądany jest udział wszystkich kolegów - ogrodników. Po wykładzie odbędzie się wieczorek towarzyski dla ogrodników i swoikników ogrodnictwa.

Postrzelony przez zbrodniczą rękę. Dnia 25. b. m. o godz. 20-tej został na Placu Mikołowskim róg ul. Fabrycznej postrzelony w brzuch Tic Antoni, ur. w 1903. z zawodu rzeźnik, przez nieznanego sprawcę. Tic został odwieziony do szpitala miejskiego w Katowicach.

Kradzież z włamaniem. Dnia 26. b. m. włamali się nieznani sprawcy do składu Bazaru Mód na ul. 3-go Maja w Katowicach, stanowiącego własność Moryca Nebel, skąd skradli większą ilość skarpetek jedwabnych męskich i damskich, rękawiczek skórkowych męskich i damskich i większą ilość krawatek. Ogólna szkoda wynosi 4 000 zł.

Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

Hajduki Nowe. Kuchnia dla biednych. We wtorek, dnia 1 grudnia, zostaje nasza kuchnia na nowo otwarta i będzie wydawała obiady dla biednych.

Dla starszych duża porcja 10 groszy, dla dzieci szkolnych mała porcja 5 groszy. Dzieci muszą obiad zjeść w kuchni. Ponieważ po kweście do szanownych obywateli i kupców chodzić nie będziemy, upraszamy bardzo o przysłanie wszelkich datków na ten cel lub o przystąpienie do towarzystwa nad ubogiemi z miesięczną składką 1 zł.

Świętochłowice. (Kradzież). Dnia 25. b. m. skradziono z zapasowej linji telef. w Piekarach 10 drewnianych słupów telef. ogólnej wartości 250 zł.

Posiedzenie Komisarycznej Rady Miejskiej w Mysłowicach.

Dnia 26-go b. m. o godzinie 4-tej minut 30 po poł. odbyło się posiedzenie komisarycznej Rady miejskiej. Po załatwieniu zwykłych formalności przystąpiono do obrad właściwych. Obrady nad budżetem przeniesiono na koniec porządku dziennego. Zamknięcie rachunkowe Głównej kasy Miejskiej na rok 1924 r. odroczono znowu, z powodu nieobecności referenta. Na skutek prośby Rady gminnej Brzęczkowic, wystosowanej do Magistratu mysłowickiego, uchwalono zgodzić się na przyłączenie tej Kolonji do gminy mysłowickiej. Sprawę wydzierżawienia pewnych ubikacji w rzeźni miejskiej przekazano do rozpatrzenia Komisji pojednawczej, do której z ramienia Rady weszli pp. rad. Zaleski i przewodn. mec. Kudera. Uchwalono drugi dodatek do statutu miejscowego dokształcającej szkoły kupieckiej w Mysłowicach. Wmyśl § 1 tego statutu — wszyscy w obrębie Mysłowic nieprzeszkolone zatrudnieni pracownicy płci obojga, handlowi, pomocnicy, praktykanci, pisarze, obowiązani są uczęszczać do miejskiej dokształcającej szkoły kupieckiej, aż do końca tego roku szkolnego, w którym uczęszczający kończy 18 lat. Warunek ten odpada, o ile odpowiednie świadectwo zostało uzyskane wcześniej. Obowiązek uczęszczania trwa trzy lata. Podobnej treści zmiany przyjęto w statucie dokształcającej szkoły przemysłowej w Mysłowicach. Kuratorjum szkoły składać się ma z 2 członków Magistratu, 2 z Rady Miejskiej, 3 z cechów i kierownika szkoły. Członków cechów wybiera Magistrat. Przepisy te wchodzą w życie z dniem ogłoszenia. Za lokal przy ul. Dworcowej, zajmowany przez inwalidę p. Broma czynsz miesięczny ustalono na 30 zł. W sprawie kosztów utrzymania policji państwowej za rok 1924 r., wynoszących według pisma Województwa 67 tys. zł., uchwalono odpowiedzieć, że Magistrat nie jest w możności opłacić tych kosztów, ponieważ nie były one przewidziane w budżecie. Do komisji badania cen wybrano pp. Chmiela Franciszka (cech rzeźnicki) i Figla Pawła, hurtownika. Wyrażono ka wyrażono życzenie, aby komisja, ustalając ceny, kierowała się wskazaniami żywotnemi z faktycznemi konjunkturami na rynku handlowym. Zatwierdzono wybudowanie oranżerji miejskiej; ponieważ jednak Magistrat rozpoczął jej budowę, chociaż Rada nie uchwaliła środków na ten cel, zwrócono uwagę, że na przyszłość zjawiska takie nie mogą się powtarzać.

Uchwalono środki na pokrycie kosztów wyłożenia blachą miedzianą na wieży domu magistrackiego nowo budowanego; koszty te wynoszą 8 100 zł.; krycie blachą cynkową znacznie mniej praktyczną kosztowałoby 2362 zł. Do wydziału gruntowego miejskiego wybrano pp. Poliwodę i Kiedronia. Zmieniono § 3 ordynacji podatku budynkowego zmieniono w tym sensie, że ustalanie powszechnej wartości budynkowej ma się odbywać na przeciąg 1 roku (dawniej na 3 lata).

Wysokość opłat dezynfekcyjnych określono na 6 i 3 zł. W sprawie płyty Nieznanego Żołnierza Min. Spraw Wewn. zwracało się do Magistratu z propozycją przekazania płyty i wogóle wszystkich płyt prowincjonalnych) do Muzeum narodowego. Uchwalono płyty nie wydawać. Ustalono ryczałt za używanie drogi przez przedsiębiorstwo przewozu autobusami — 150 zł. mostowe i 50 zł. na konserwację drogi — miesięcznie. Utworzenie etatowego miejsca w administracji miejskiej odroczono. Wpłynął nagły wniosek o uchwalenie środków na urządzenie „gwiazdki" dla ubogich miasta Mysłowice. Uchwalono na ten cel 5000 zł., 500 zł. dla Zakładu św. Józefa i 500 zł. na urządzenie „gwiazdki" w szpitalu miejskim. Uchwalono, że z „gwiazdki" będą korzystać tylko ubodzy, zarejestrowani w Magistracie, których liczba jest znacznie większa niż w roku ubiegłym. Sprawę dożywotnego uposażenia 6 urzędników Magistratu przekazano do zbadania p. r. Nowakowskiemu. Przystąpiono do obrad nad budżetem miejskim na rok 1926. Obrady poprzedziło dłuższy, który wskazywał na dwa hasła trudne sze przemówienie przewodniczącego p. mec. Kudo pogodzenia, ale konieczne: oszczędność i dbałość o racjonalny rozwój miasta. Budżet w ogólnych zarysach przedstawia się w następujących cyfrach: Dochody ogólne zwyczajne 2 332 000 zł., dochody nadzwyczajne 200 000 zł. razem 2 532 000 zł. Rozchody zwycz. 1 980 000 zł., nadzwyczajne 552 000 zł. — razem 2 532 000 zł. W budżecie tym, mimo zgodności cyfr, kryje się niedobór 210 000 zł. Dalszy ciąg obrad nad budżetem odłożono do poniedziałku 30. b. m. o godz. 5-tej po poł. (m)

Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

W rocznicę listopadową. Z. O. K. Z. Król.-Huta urządza uroczystą wieczornicę, która odbędzie się w rocznicę powstania listopadowego dnia 29. bm. 1925 r. punktualnie o godz. 5-tej popoł. w sali Domu Polskiego przy ul. Wolności 64 naprzeciw kościoła św. Jadwigi. Program urozmaicony. Ceny miejsc zł. 3, 2, 1 i 50 gr. Bilety wcześniej do nabycia w firmie E. Wacław i K. Cieślnicki w Król.-Hucie, ul. Wolności 5.

Z Polsk. Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Województwa Śląskiego. W dniu 3 grudnia br. (czwartek) odbędzie się w sali Kasyna Polskiego w Król.-Hucie, ul. Wolności 26, II. p. o godz. 7.30 wieczorem ogólne Zebranie Koła Królewsko-Huckiego Pol. Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Woj. Śląsk., na którym wygłosi odczyt Inż. Malinowski na temat: „Kryzys węglowy w Polsce i na Zachodzie". Członków uprasza się o liczne przybycie. Goście mile widziani.

Król. Huta. (Kradzieże). Nowak Henryk, robotnik, zameldował kradzież w pociągu między Król. Hutą a Lublińcem przez nieznanego sprawcę, który mu skradł z kieszeni portfel skórzany, zawierający 10.50 zł. oraz kartę cyrkulacyjną. — Oroczokowi Stanisławowi skradziono z mieszkania garderobę, wartości około 200 zł. — Knoche Wilhelm zameldował kradzież z włamaniem na strych, skąd skradziono bieliznę wartości około 200 zł. — Kaskowi Wawrzyńcowi skradziono płaszcz męski, wartości 100 zł. — Właściciel Katolickiego Domu Związkowego zameldował kradzież z włamaniem do mieszkania swych pomocników gastronomicznych, skąd skradziono na ich szkodę garderobę wartości 300 zł.

Z RYBNICKIEGO.

Wodzisław. Staraniem Związku Pol. Naucz. Szk. Pow. w Wodzisławiu, odbędzie się w niedzielę, dnia 29 listopada br., uroczysty obchód ku uczczeniu Rocznicy Powstania Listopadowego. Obchód rocznicy rozpocznie uroczystą mszą św. w kościele parafialnym, odprawienia przez Przew. ks. dziek. Szmalkiego w obecności przedstawicieli miejscowych Władz, Urzędów i delegacji wszystkich Związków i Towarzystw ze sztandarami. Wieczorem o godzinie 6 odbędzie się na sali „Hotelu Piast" w Wodzisławiu wielki Wieczór Patrjotyczny, na który złożą się: przemówienie, chór obu Związków Naucz. deklamacje i chóry dzieci szkolnych, deklaracji (wyjątek z „Dziadów" Mickiewicza) a Kółko dramatyczne „Ogniska" w Wodzisławiu odegra „X. Pawilon" oraz żywy obraz. W komitecie Honorowym obchodu Rocznicy są: Błaszcz Emanuel, dr. Filipak, Kłodnicki, Józek, Konopek, Krzystek, Kubez, Linca, Mangold, Michalski, Nowak, dr. Pawelec, Penkalowa, Slamina August, Slamina Jan, Szczęk, ks. dziekan Szmalke, Tatarczyk, Wróblewski, Wylężich.

Uroczysty obchód. W poniedziałek, dnia 23. bm. obchodziła szkoła w Wodzisławiu uroczystość rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. Po mszy św., w której wzięła udział młodzież szkolna z całem gronem nauczycielskiem, odbył się w szkole „Poranek", na który złożyły się: wykład o Bolesławie Chrobrym, wygłoszony przez nauczyciela p. Siesza, deklamacje, piękne śpiewy chóralne prowadzone przez nauczyciela p. Kosińskiego, oraz wykład z przeźroczami na temat: „Krzyżacy", wygłoszony przez nauczyciela p. Repolewicza. Całość obchodu dzięki staraniom przygotowaniu wywarła podniosłe wrażenie.

Rybnik. (Pożary). Dnia 26. b. m wybuchł pożar w browarze Hermana Müllera w Rybniku, który zniszczył poukładany w stosach chróst, służący do ostudzania wody. Pożar spowodował robotnicy przez niestrożne obchodzenie się z lampą do lutowania. Powstała szkoda wynosi 2000 zł. — Dnia 24. b. m. powstał pożar na strychu w chlewie oberżysty Alojzego Wzlętka w Radziejowie, lecz został zlokalizowany. Szkoda wynosi około 200 zł. — Dn. 25. b. m. spaliła się drewniana stodoła i szopa Franciszka Krzysta w Marklowicach Górnych wraz z tegorocznym zbiorem i narzędziami rolniczemi. Szkoda wynosi 5 500 zł.

Z politycznego dnia.

KOŁTUNKI Z „KURJERA PORANNEGO".

„Kurjer Poranny" w Warszawie doniósł wczoraj o znanem już w Polsce od tygodnia wypadku, jaki się zdarzył w Sejmie śląskim, gdzie p. posłowa Kotowa pobiła szpicrutą chadeckiego posła Lubosa. Wiadomość o tym wypadku podał „Goniec Śląski" w 2 godziny później w nadzwyczajnym dodatku, w którym równocześnie podaliśmy skład nowego gabinetu ministra Skrzyńskiego. Oczywiście wiadomość tą powtórzyliśmy nazajutrz w głównem wydaniu.

„Kurjej Poranny" dowiedział się o wypadku z... „Vossische Zeitung" i nawet potrosze piorunuje na to, że w prasie polskiej wzmianki o wypadku nie było.

Nie chodzi nam w tej chwili ani o reklamowanie naszych informacyj, ani o wypadek samosądu w Sejmie Śląskim.

Rzecz sama jest ważniejsza dzięki temu, że okazuje się, przy drobnej rzeczy, jak w Polsce czytają prasę Górnego Śląska. Dziś poszło o małą sprawkę, ale tak samo można przegapić jutro stokroć ważniejsze kwestje, problemy, postulaty, hasła, nastroje, żądania, projekty, a wszystko dlatego, że w Warszawie i w innych częściach Polski informują się o Śląsku z „Vossische Zeitung", a górnośląską prasą pomiatają, bo — „prowincjonalna".

I potem taki kołtunek dziennikarski czytający o Śląsku w „Vossische Zeitung" w „Kurjerze Porannym" pisze dużo, a pustą o potrzebach śląskich.

Kiedy się to skończy u nas ta niechlujna i niebezpieczna sprawa?

Więcej zainteresowania całością Polski — szanowni panowie!...

Kl. Hr.

Z piśmiennictwa.

47 numer „Żołnierza Polskiego" już na pierwszy rzut oka przedstawia się wspaniale, nęcąc barwną szatą artystycznie wykonanej przez K. Mackiewicza okładki. Na interesującą treść numeru składa się artykuł o znaczeniu przysięgi wojskowej, „Marsze" kpt. S. C. Kozolubskiego, pomysłowo ilustrowane wskazówki dla żołnierzy, „Flotylla rzeczna" porucznika marynarki woj. Boreckl z pięknemi zdjęciami, „Ludność Polski" z ciekawemi rysunkami. W odcinku opowieść morska „Tajemniczy okręt", którą z natężoną uwagą czyta się jednym tchem. Całość numeru dopełnia ciekawa kronika z życia wojska, wiadomości z Polski ze świata oraz humor, ilustrowany przez W. Lipińskiego. Zajmująca treść i bardzo liczne doborowe ilustracje stawiają „Żołnierza Polskiego" w rzędzie najciekawszych pism tygodniowych nietylko dla czytelników związanych z wojskowością, ale dla związków Harcerskich, szerokich kół młodzieży i wszystkich przysposabiających się do obrony kraju, którzy znajdą tam wiele ciekawych i pożytecznych rzeczy.

Od Redakcji.

Albina P. P. Adwokat Żytomierski Katowice, ulica Pocztowa (gmach banku Przemysłowców).

Wł. Gawlik w Koszęcinie. Nie możemy wydrukować nadesłanego nam sprostowania, ponieważ nie odpowiada ono wymaganiom przepisów ustawy prasowej. Nadto o ile wiemy, sprawy poruszone w naszej notatce znajdują się w toku urzędowych dochodzeń.

Nadesłane.

CZYTELNIA KOŁA POLSKIEGO W MEDJOLANIE.

Koło polskie w Medjolanie, nie mając własnego pomieszczenia, skazane było dotychczas na życie prawdziwie tułacze. O wynajęciu i urządzeniu odpowiedniego lokalu, w którym, stwarzając ognisko kulturalne i towarzyskie, możnaby skupić całą polonję medjolańską, z braku funduszów nawet marzyć nie było można, albo raczej — można było o tem tylko marzyć.

Osoby jednak, którym ta sprawa na sercu leżała ofiarnością i wspólnym wysiłkiem zdołały zdobyć odpowiednie środki, które pozwoliły wreszcie na otwarcie czytelni.

Otwarcie czytelni, zasobnej w dobrą bibljotekę i czasopisma polskie jest dla kolonji powiększającej się stale, zdarzeniem wagi pierwszorzędnej.

Gwarno więc jest od kilku dni w skromnym, lecz bardzo miłym lokalu przy ulicy Anuncjaty 12. Dźwięk mowy polskiej jest magnesem, przyciągającym i skupiającym rodaków, przebywających na obczyźnie.

Słowa prawdziwego uznania należą się konsulowi p. Marskiemu (prezes honorowy „Koła“) i p. Czesławowi Stawskiemu (prezes) inicjatorom i twórcom polskiej placówki, oraz p. Laurze Lewenbergowej za hojny dar w postaci 120 tomów dzieł polskich.

PROMIENIE MILLIKANA.

Dyrektor laboratorjum fizycznego przy kalifornijskim instytucie technologicznym, laureat Nobla, słynny fizyk amerykański, R. A. Millikan, odkrył — jak donosi londyński „Observer“ — nowe promienie, potężniejsze, niż promienie Roentgena, ponieważ siła ich przenikania przez ciała nieprzeźroczyste ma być sto razy większa, niż promieni Roentgena.

Badania uczonego amerykańskiego, natury całkowicie technicznej, doprowadziły go do wniosku, że istnieją promienie o fali niezmiernie małej, pochodzące zapewne z rozkładu atomów podczas ich transmutacji.

Odkrywca nowych tych promieni nie nadał im dotychczas żadnej specjalnej nazwy i nazywa je poprostu „promieniami przenikającemi“.

NOWY WYNALAZEK TELEGRAFICZNY.

Zarząd poczty angielskiej dokonywa obecnie próby z nowym aparatem telegraficznym wynalazku niemieckiego, pozwalającym przesyłać po jednym drucie sześć depesz telegraficznych jednocześnie z szybkością stu wyrazów na minutę.

Obecnie można wprawdzie wysyłać także po jednym drucie sześć depesz jednocześnie, ale tylko z szybkością trzydziestu wyrazów na minutę, nowy więc przyrząd zwiększa znacznie szybkość przesyłania depesz.

Wielką przytem zaletą nowego wynalazku jest możność przesyłania depesz po zwykłym drucie telefonicznym. Przy przesyłaniu depesz używane są fale rozmaitej długości, a na stacji odbiorczej specjalny filtr segreguje nadpływające depesze. Dotychczasowe próby dały wyniki zupełnie pomyślne.

---

91 TOMÓW UTWORÓW LEONA TOŁSTOJA.

A. L. Tołstoj, córka Lwa Tołstoja, podała w tych dniach do wiadomości publicznej niektóre szczegóły o przygotowanem do druku wydaniu utworów jej ojca, które obejmie 91 tomów. Pierwsza część tego wydania obejmie utwory napisane w okresie twórczości pisarza rosyjskiego przed rokiem 1880. Znajdzie w niej miejsce szereg prac dotychczas niedrukowanych, między innemi pięcioaktowa komedja „Zarażona rodzina“ napisana w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, nieznane warjanty „Wojna i pokój“, „Anna Karolina“ i innych. Korespondencja z współczesnymi literatami, przyjacielami itd. Studja nad pracami przygotowawczemi do jubileuszowego wydania utworów Tołstoja trwały 7 lat. W redakcyjnej komisji tego wydania zasiada szereg wybitnych literatów i znawców twórczości rosyjskiego pisarza. Prezesem komitetu jubileuszowego wydania jest S. L. Tołstoj. Druga część zbiorowego wydania Tołstoja obejmie utwory napisane w okresie 1880—1910. Prócz wszystkich prozaicznych i religijno-filozoficznych prac, zostaną wcielone do drugiej części, nieznany dotychczas dziennik pisarza i korespondencja, m. in. cenna korespondencja z W. J. Czertkowem.

SŁYNNI SPORTOWCY CARPENTIER I PAOLINO



odbywający obecnie tournee po Europie. (Po lewej stronie ryciny Carpentier, po prawej Paolino).

„RASTRATIADA“.

Pisma rosyjskie rozpisują się o nowej chorobie moralnej, panującej obecnie w całej sowieckiej Rosji, nazwanej tutaj „rastratiadą“. Ze wszystkich części państwa nadchodzą wiadomości o wielkich defraudacjach, spełnianych w sowieckich przedsiębiorstwach, syndykatach i trustach. W samej moskiewskiej gubernji, liczba sprzeniewierzeń wzrosła w stosunku do zeszłego roku o 87 procent. W sowieckiej prasie N. Kolcow wyraził przeświadczenie, że epidemja „rastratiady“ zejdzie do grobu. Dodać należy, że w sowieckiej Rosji gospodarstwo państwowe znalazło się w absolutnym upadku. W przedsiębiorstwach państwowych pracują bezplanowo, „nieuczciwie“ sprzedaje i głupio kupuje“. Maszyny w bardzo dobrym stanie sprzedawało się częstokroć na stare żelazo, podczas gdy zrujnowane maszyny nabywało się za wielkie pieniądze. Z działaczami komunistycznymi, ręka w rękę pracowali złoczyńcy, głupcy, spekulanci i „djabły“ burżuazyjne. Ta niecna klika zniszczyła fundamenty socjalistycznego gospodarstwa. Przeciw niej podjęta została walka. Niezdolne żywioły zostały stopniowo usunięte. Natomiast dzisiaj wychodzi na jaw nowe niebezpieczeństwo, pojawiają się defraudanci. Przeciw nim — pisze Kolcow — trzeba rozpocząć stanowczą walkę.

REWOLUCJA... W DZIEDZINIE MODY KOBIECEJ!

Z Kopenhagi donoszą o fakcie niemałej doniosłości dla świata niewieściego. Przybył tam mianowicie przed niedawnym czasem jeden z paryskich królów mody, słynny Poiret, który, nawiasem powiedziawszy, „potrzebował zrobić plajtę“ nad Sekwaną, jak się to u nas mówi delikatnie.

Otóż ten znany całemu światu twórca mód kobiecych demonstrował publicznie w Kopenhadze swe najnowsze „kreacje“ w zakresie sukien. Rzecz nie do uwierzenia, ale prawdziwa, że niema na nich dekoltu! Biust i plecy są zasłonięte, a manekin, na którym Poiret pokazywał suknie publiczności, wcale nie był chudy.

W wykładzie, towarzyszącym demonstracji, oświadczył Poiret, iż minął bezpowrotnie (??) czas gołych piersi, ramion, kolan i t. d., czyli kusych sukien, i że kobieta przyzwoita musi znów mieć na sobie odpowiednią ilość tłuszczu (!!) i materji jedwabnej lub wełnianej. Także fryzura „ula garconne“ od jutra nie będzie modną.

Tyle pocieszającego donoszą depesze z Kopenhagi. Ale, ponieważ głupota ludzka silniejsza jest od rozsądku, przeto rewolucyjne zamierzenia Poireta spełzną, prawdopodobnie, na niczem.

STAL, KTÓRA NIE RDZEWIEJE.

Z Londynu donoszą o nowym wynalazku, posiadającym dużą doniosłość dla przeróbki stali na rozmaite przedmioty użytkowe.

Mianowicie dr. Hadfield, kierownik doświadczalnego laboratorjum w Shef fieldzie, odkrył sposób fabrykowania stali wcale nierdzewiejącej.

Stal ta różni się zupełnie od dotychczasowej stali chromowej i daje się obrabiać na zimno, jakoteż na gorąco, a odporną jest na działanie wody morskiej, kwasu saletrzanego oraz wszystkich kwasów, znajdujących się w pożywieniu ludzkiem.

SZAŁ TAŃCA.

Niemądra ambicja, która opanowała od paru lat Amerykę, osiągnięcia rekordu wytrwałości w tańcu, zyskuje obecnie zwolenników także i w Europie. Mianowicie niejaki pan Charles Nicolas tańczył w hotelu Union w Rombas osiemdziesiąt pięć godzin bez przerwy. Przeszedł w wytrwałości Włocha Gino Tiwano, który w Metzu tańczył godzin osiemdziesiąt Nicolas ambicjonuje na rekord stugodzinny, aby pobić pewnego Anglika, który w nieprzerwanym tańcu wytrwał dziewięćdziesiąt sześć godzin.

LICYTACJE ZBIORÓW SZTUKI.

kolekcjonowane przez magnatów angielskich, stają się coraz częstsze, a cenne przedmioty i obrazy wędrują na obczyznę, najczęściej do nowego świata. Tak n. p. na miesiąc bieżący zapowiedziana była w Londynie aukcja zbiorów lorda Leevrhulma, „króla mydlanego“. lecz została odwołana i odbędzie się na początku r. 1926 — w Nowym Yorku. W świecie handlarzy sztuki i śród publicznych decyzja ta wywołała wielkie niezadowolenie.

BEZCZELNY NAPAD BANDYTÓW AMERYKAŃSKICH.

Mieszkańcy Stanów Zjednoczonych są wprawdzie przyzwyczajeni do napadów bandyckich, urządzanych na wielką skalę, ale ten, o którym donoszą z Cassopolis (Stan Michigan), nawet wśród nich wzbudził sensację.

Kilka dni temu dziesięciu zamaskowanych bandytów napadło to miasteczko w południe, przybywszy doń w trzech samochodach. Przeciąwszy połączenia telegraficzne i telefoniczne, rzucili się bandyci na jedyny bank miejscowy, zrabowali gotówkę i zabrali się do roztrzaskania dynamitem schowków pancernych w banku, czego jednak dokonać nie zdołali, prawdopodobnie, z powodu zbyt słabych ładunków.

Podczas, gdy pięciu z nich rabowało bank, reszta za pomocą salw karabinowych i rewolwerowych trzymała w strachu panicznym mieszkańców, którzy pochowali się w domach.

Załatwiwszy swój „interes“, bandyci odjechali spokojnie, ponieważ wśród mieszkańców miasteczka nie znalazł się ani jeden człowiek, któryby miał odwagę strzelić do nich choćby z ukrycia.

Rzecz to tem osobliwsza, gdy weźmiemy na uwagę, że w Stanach Zjednoczonych każdy oniemal mężczyzna nosi stale nabity brauning.

SZEJK ALI-ABD-EL RAZEK PROFESOR W KAIRO.



Szejk Ali-Abd-El, którego zowią mahometańskim Marcinem Lutherem, powołany został na stanowisko profesora uniwersytetu w Kairo.

KRAWCY WIEDEŃSCY GINĄ Z GŁODU.

Na masowym wiecu krawców wiedeńskich, który odbył się przed kilku dniami, oświadczył przewodniczący miejscowego cechu krawieckiego, że obecnie 15.000 krawców w stolicy Austrji nie ma pracy. Skutkiem tego oni i 40.000 osób, stanowiących ich rodziny, dosłownie umiera z głodu.

Jako główny powód tego tragicznego stanu rzeczy, stwierdzono w ciągu obrad wiecowych zamknięcie granicy państw, sąsiadujących z Austrją, dla przywozu gotowych ubrań, zdawien dawna produkowanych masowo w Wiedniu.

OBFITY POŁÓW.

Przy ulicy Lafayette w Paryżu mieści się kawiarnia, będąca stałem miejscem ren dez-cous handlarzy brylantami i innymi drogimi kamieniami. Sprzedają, kupują, szacują, z rąk do rąk przechodzi w cienką bibułkę owinięty drobny towar o wysokiej cenie. Gwar różnojęzyczny panuje na tej giełdzie, bo handlujący pochodzą z różnych krajów, porozumiewają się jednak doskonale, gdyż oczywiście wszyscy są żydami. Znają się i mają do siebie zaufanie, powierzając sobie wzajemnie najcenniejsze klejnoty.

Na tranzakcje, których wysokość idzie w miljony, zwrócił uwagę rząd francuski, nie mogąc spokojnie tolerować faktu, że brylanty i perły zmieniają nieustannie właścicieli, a urząd skarbowy niema z tego żadnych korzyści. Wydano więc policji zarządzenie, ażeby zajęła się giełdą brylantową Pewnego dnia o godz. dwunastej w południe, a więc w porze, gdy giełda pracowała w całej pełni, komisarz w asystencji czterdziestu policjantów udał się na ulicę Lafayette. W kawiarni było około trzystu ludzi, którzy ujrzawszy policję usiłowali jaknajśpieszniej ukryć towar. Rzucano pod kanapy i stoły pierścionki, szpilki do krawatów, i inne klejnoty, które jednakowoż policja odszukała i zabrała. Niektórych poaresztowano i zrobiono osobistą rewizję. Okazało się przytem, że większa część klejnotów przyjechała z poza granic Francji, ale żadnego cła od nich nie opłacono. Rezultat obławy przyniósł skarbowi francuskiemu zysk ponad pół miljona franków w zabranych drogich kamieniach.

ZAĆMIENIE SŁOŃCA.

Na dzień 14 stycznia 1926 przypada zupełne zaćmienie słońca które będzie widziane przez dwie minuty i jedenaście sekund od włoskiej kolonji Transdzuta w Afryce, aż po Sumatrę. Dla obserwowania zaćmienia rząd włoski organizuje ekspedycję naukową, która ma urządzić obserwatorjum w środku pustyni, w odległości 150 kilometrów od Kisimajo, w obrębie włoskiej kolonji. W ekspedycji wezmą udział: profesor d'Arturo, dyrektor obserwatorjum w Bolonji, dr. Tassara, dyrektor obserwatorjum w Celluranji, profesor Palazzo, dyrektor obserwatorjum w Rzymie i amator astronom senator Mengarini, który na cele wyprawy ofiarował znaczne fundusze i kosztowe istrumenty.

Przegląd handlowo-przemysłowy.

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Papiery państwowe.

Warszawa, 27 listopada. (PAT.) 5%-towa pożyczka konwersyjna 43.50, 8%-towa pożyczka konwersyjna 71.00, pożyczka dolarowa 66.50 — w złotych 452.20, pożyczka kolejowa 82.00—87.00.

Akcje.

Warszawa. 27 11. (PAT.). Bank Dyskontowy 2.10, Bank Zachodni 1.25, Bank Zw. Sp. Zar. 4.00, Chodorów 4.50 do 4.70, Częstocice 0.75, Gosławice 1.20, Warsz. cukier 1.30—1.35, Warsz. kop. węgla 1.05—1.10, Nafta 0.21, Cegielski 0.19, Lilpop Rau 0.37—0.40, Modrzejów 1.85—2.05, Norblin 0.64, Ostrowieckie 3.00—3.11, Rudzki 0.60—0.66, Starachowice 0.82—0.85, Zieleniewski 8.75, Zawiercie 5.90, Żyrardów 5.50—5.60, Spirytus 1.75—1.80, Rrsus 0.50, Pustelnik 0.50.

Kraków. 27 11. (PAT). Tohan 0.14, Zieleniewski 9.10, Parowozy 0.21, Siersza Górnicza 1.90, Chodorów 5 do 5.10, Chybie 3.80.

Poznań. 27 11. (PAT). Bank Przemysłowców 2.15, Bank Zw. Sp. Zar. 4.00, Centrala Rolników 0.40, Hartwig 0.35, Herzfeld 2.50—2.60, Poznańska Spółka Drzewna 0.20, tendencja bez zmiany.

Wiedeń. 27 11. (PAT). Zieleniewski 92.00. Fanto 135, Gal. Karpaty 90, Galicja 775, Schodnica 100, Siersza 20, Kompas 12,1, Goleszów 340, Bank Hipoteczny 4.00, Nafta Polska 92½, Mrażnica 33½—34.00.

Dewizy.

Gdańsk. 27 11. (PAT). 100 mk. 123.795—124.105, 100 złotych 72.16—72.34, dolary 5,19.95—5.21.25, czeki na Londyn 25.20¾; na Berlin 123.820—124.130, na Warszawę 70.91—71.09, na Amsterdam 208.81—209.33.

Berlin. 27 11. (PAT). Wypłaty na Warszawę i Poznań 56.85—57.15, na Katowice 56.60—56.90, na Rygę 80.10—80.50, na Rewel 1.115—1.121, na Kowno 41.295—41.505, złoty noty większe 58.70—59.30, noty drobne 57.71—58.29, marka estońska 1.095—1.105, lity 40.79 do 41.25.

Zboże.

Warszawa. 27 11. (PAT). Żyto kongresowe f-ko Warszawa 19.75, owies kongresowy 18.55—19.00, jęczmień browarniany stacja załadowania 21.20, usposobienie mocne.

Poznań. 27 11. (PAT). Żyto 18.25 do 19.25, pszenica 29.00—30.00, jęczmień 17.75—19.75, jęczmień browarniany wybor. 22.00—23.00, owies 18.00 do 19.00, mąka żytnia 70% 29.50—30.50, mąka żytnia 65% 30.50—31.50, mąka pszenna 65% 44.50—47.50, ospa pszenna 13.50—14.50, ospa żytnia 12—13, groch polny 22.50—23.50, groch Victorja 29.50—33.50, ziemniaki fabryczne 2.20—2.40, tendencja stała.

Berlin. 27 11. (PAT). Pszenica miejscowa 246—249, na grudzień 260—262, na marzec 272—274.50, na maj 275—278, żyto miejscowe 157—160, na grudzień 171.50—173.50, na marzec 189—190, owies na grudzień 178—179, na marzec 192, mąka pszenna 31.00—36¼, mąka żytnia 23¼—25½, ospa żytnia 9.70—9.80, makuchy rzepakowe 15—15.40, makuchy lniane 22.00 do 23.00.

Metale.

Londyn. 27 11. (PAT). Miedź Standard gotówką 60.37—60.50, trzymiesięczna 69.37—61.50, elektrolitowa 67.00—67.50, wyborowa 64.75—66.00, cyna Standard gotówką 286.75—287, trzymiesięczna 281.00—281.25, ołów zagraniczny płatny zaraz 36.18, płatny naprzód 35.50, cynk zwyczajny płatny zaraz 39.43, płatny naprzód 38.18.

Berlin. 27 11. (PAT). **Miedź elektrolitowa 1353/4.**

Plenarne posiedzenie Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie.

Dnia 23. b. m. pod przewodnictwem prez. Tadeusza Epsteina, w obecności nowo mianowanego komisarza rządowego p. Dr. Federowicza, oraz dyrektorów Dra Józeferta i Dra Beresa odbyło się plenarne posiedzenie krak. Izby handl. przem.

Przewodniczący **po wspomnieniu pośmiertnem** dla zmarłych członków Izby błp. Jakóba Judkiewicza i śp. Kazimierza Lankosza, oraz długoletniego komisarza rządowego Izby Juljana Nowickiego, zaznaczył, że stałe postępy wykazuje utworzona w łonie polskich Izb przemysłowo-handlowych kooperacja w formie **„Związku Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej"**, którego najbliższy zjazd odbędzie się w dniu 10. grudnia br. w Katowicach, gdzie na rok przyszły ma być wybrana Izba, prowadząca agendy tego Związku.

Izba krakowska zgłosiła przystąpienie do **Międzynarodowej Izby Handlowej.** Sprawozdanie prez. Epsteina wspomina następnie o **odwiedzinach członków Parlamentu angielskiego, Komisarza Ligi Narodów p. Dr. Zimmermanna, delegacji czeskosłowackich izb handlowych, wycieczki parlamentarzystów francuskich, Holendrów, Szwedów, Duńczyków itd. Węzły nawiązane z przedstawicielami organizacji gospodarczych Czechosłowacji zostały zacieśnione obecnie udziałem naszych delegatów w jubileuszu praskiej Izby handlowej,** na którym krakowska Izba reprezentowana była przez pp. dyr. Kretschmera i Dr. Merza.

Zerwanie stosunków celnych z Niemcami dało Izbie asumpt do przeprowadzenia szczegółowych badań nad skutkami obustronnych zarządzeń odwetowych. Jako wynik dochodzeń Izby oraz konferencji odbytych z przedstawicielami najwyższych gałęzi wywozu, przedłożyła Izba Rządowi szczegółowe sprawozdania.

W myśl programu rządowego zajęła się Izba pobudzeniem i popieraniem wywozu, występując inicjatywnie w całym szeregu działów produkcyjnych.

W sprawach paszportowych przedłożyła Izba imieniem Związku polskich Izb handlowych Rządowi jaskrawą rozbieżność między aktywną polityką wywozową a bezdusznem i ciasnem traktowaniem przepisów o ulgowych paszportach kupieckich. Memorjał Izby znalazł w ministerstwie życzliwe przyjęcie i będzie przedmiotem specjaln. konferencji o wprowadzeniu długoterminowych ulgowych paszportów gospodarczych z wielokrotnem uprawnieniem do przekroczenia granicy, wydanych bez niepotrzebnych formalności przez władze I. instancji.

Zorganizowane w myśl uchwały Izby **Biuro celne,** cieszy się zaufaniem świata gospodarczego i przyszło z wybitną pomocą interesowanym.

W sprawach pocztowych podniosła Izba szereg braków w urządzeniach służby listowej i pakietowej, kładąc nacisk na **szybką rekonstrukcję telefonów krakowskich, urządzenie rozmownic nocnych i przywrócenie komunikacji telefonicznej z większymi miastami Rzeszy Niemieckiej w związku z spodziewanem zawarciem umowy handlowej.**

Ministerstwom resortowym przedłożono obszernie umotywowane uwagi **do projektu o państwowym podatku przemysłowym,** dalej **do projektu ustawy o ajentach handlowych,** wreszcie **do projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.** Ponadto wspólnie z innemi Izbami Rzeczypospolitej opracowano i przedłożono Rządowi uwagi **do projektów ustawy o Spółkach akcyjnych i ustawy o nieuczciwej konkurencji.** W toku opracowania znajduje się w Izbie opinja **o projekcie ustawy budowlanej.**

Inicjatywa prezydjum Izby w sprawie przywrócenia sądów fakturowych.

Prez. Epstein streszcza w dalszym ciągu działalność Izby **w dziedzinie szkolnictwa zawodowego, w sprawach podatkowych, jakoteż danin i opłat samorządowych oraz w sprawach socjalnych i przechodzi do uchwał zrzeszeń gospodarczych, przedłożonych Prezydentowi Rzeczypospolitej.**

Większy nacisk kłaść też musimy **na rychłe zawarcie traktatu z Niemcami i Rosją oraz na przestrzeganie zasady, aby zawarte raz umowy handl. były istotnie dotrzymywane.** W związku z tem domagać się należy ograniczenia reglamentacji przywozu jedynie do chwili zawarcia traktatu z Niemcami.

W dyskusji nad sprawozdaniem prez. Epsteina zabierali głos: r. Anczyc, marsz. Paszkowski, dyr. Szancer, r. Steinberg, prez. Kosobudzki, pp. Mondcrer i Nowakowski, prez. Schechter oraz Dr. Merz.

Izba przyjęła do wiadomości sprawozdanie prez. Epsteina oraz wnioski r. Anczyca. Na podstawie referatu r. Inż. Nitscha, uchwala Izba projekt budżetu na rok 1926 z ogólną cyfrą wydatków w kwocie *322.587.44 zł.,* na pokrycie których służyć mają dochody preliminowane w tej samej wysokości z *13%* cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych okręgu Izby.

W związku z pozycją budżetu: zasiłki na cele popierania eksportu w kwocie 10.000 zł. przedstawia dyr. Dr. Beres opracowany wspólnie przez Rząd i organizacje gospodarcze projekt Instytutu eksportowego. Przy pozycji: subwencja dla Związku turystycznego wyjaśnia dyr. Beres, iż z zasiłkiem tym podejmuje Izba przedwojenną tradycję aktywnego popierania ruchu obcych, dla którego Kraków posiada najlepsze w Polsce warunki w związku z bliskością Wieliczki i Tatr.

Wiceprez. Inż. Peroś podnosi w dłuższem przemówieniu **konieczność przyspieszenia rozbudowy węzła krakowskiego** i zgłasza wniosek, aby Prezydjum po uzgodnieniu stanowiska z miastem i zrzeszeniami gospodarczemi poczyniło starania o rychłe ustalenie programu budowy tej nieodzownej dla Krakowa inwestycji.

Po przemówieniu prez. Epsteina, który domaga się wprowadzenia w sezonie letnim wozów sypialnych na przestrzeni Kraków—Zakopane i Kraków—Krynica oraz wprowadzenia połączenia pospiesznego do Dziedzic i z Dziedzic w ruchu z Wiedniem, przyjęto zgłoszone w dyskusji wnioski.

Dyr. Dr. Beres omawia wreszcie **kwestję ustroju sądownictwa handlowego** wedle projektu Komisji kodyfikacyjnej. Zgodnie z wnioskiem referenta uchwala Izba poruszyć kwestję przyszłego ustroju sądów handlowych w Polsce w łonie Związku Izb, aby wystąpić wobec Rządu z jednolitem zapatrywaniem w tej kwestji.

Na tem zakończono posiedzenie.

W sprawie reglamentacji towarów — dowiadujemy się, że — mimo rozszerzanych zagranicą alarmujących pogłosek — niema mowy o zupełnym zakazie wwozu towarów do Polski. Min. P. i H. ustala co jakiś czas kontygent towarów, objętych listą o zakazie wwozu, ustalając ilości, które mogą być wwiezione. Podania o pozwolenia na wwóz towarów skontyngentowanych przyjmuje Centralna Komisja Wwozowa i po zaopinjowaniu przekazuje Min. Przem. i Handlu do wydania przywozu. Bezpośrednio wydaje się pozwolenia na wwóz towarów luksusowych, na które poszczególne państwa otrzymały odpowiedni kontygent, dalej na wwóz surowców, niektórych obrabiarek oraz pakietów pocztowych dla własnego użytku adresata. W przytoczonych wypadkach nie potrzeba specjalnego zaopinjowania komisji wwozowej.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Gdańsk. (A. W.) Eksport węgla polskiego przez tutejszy port stale się ożywia i wzrasta. W tygodniu ub. w stosunku do poprzedniego wywieziono o 12 tys. tonn więcej. Do końca miesiąca ma być załadowane około 250 tys. tonn.

Tranzakcja na wyroby gumowe z Rumunją. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła została w tych dniach pomiędzy fabryką kaloszy i śniegowców „Pepege", Polskie Gumowe Tow. Akc. w Grudziądzu, a jednem z najpoważniejszych konsorcjów rumuńskich zawarta umowa na dostawę w przeciągu roku 1926 przeszło 150.000 par kaloszy i śniegowców w wartości około 200.000 dolarów. Wyżej wspomniane zamówienie da możność zatrudnienia przeszło 600 robotników na przeciąg 2 miesięcy, tak że w miesiącach letnich przyszłego roku fabryka będzie nadal w pełnym ruchu. Przypływ obcej waluty w podanej wysokości około 200.000 dolarów należy powitać z uznaniem, z punktu widzenia interesów naszego bilansu handlowego. Jednocześnie dowiadujemy się, że wypuszczona ostatnio trzecia emisja akcyj tegoż towarzystwa w ilości 30.000 nowych akcyj na sumę 375.000 złotych została już prawie w zupełności pokryta przez dotychczasowych akcjonarjuszy.

Przyczyny zmniejszenia obiegu banknotów. Bilans Banku Polskiego z dnia 20 bm. wykazuje dalszy spadek obiegu banknotów o blisko 13 miljonów zł. Obecnie obieg banknotów Banku Polskiego wynosi 349.071.670 zł. Monet srebrnych i bilonu jest w obiegu na sumę 17.035.670 zł. Stały spadek zapasu walut (ostatnio 6.645.208 zł.), wywołujący kurczenie się obiegu banknotów, świadczy o tem, że nasze zobowiązania finansowe wobec zagranicy są tak poważne, że nawet dodatni bilans handlowy nie sprawia większej ulgi. Jeżeli pożyczka zagraniczna nie wpłynie w czasie jaknajkrótszym, to należy oczekiwać dalszego kurczenia się emisji. Pytania jednak, dokąd doprowadzi nas taka polityka?

Nowa transakcja z Jugosławją. W tych dniach dokonano sprzedaży większej partji nafty do Jugosławji. Nafta będzie wysłana przez Gdańsk, ponieważ przewóz lądowy kalkulował się drożej. Tranzakcja ta dokonana została za pośrednictwem Ajencji Handlowej Królestwa S. H. S. w Warszawie. Zaznaczyć należy, że wskutek istniejącego monopolu naftowego na naftę, pertraktacje były dość skomplikowane, zawarcie jednak tej transakcji dodowdzi coraz ściślejszego kontaktu między Polską a Jugosławją.

Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego" w Katowicach.

Pod zarzadem Karola Koźlika.

Dewizy z dnia 27 listopada 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgja 100 fr.	Berlin 100 mk.	Bukareszt 100 l.	Holandja 100 Gd. hol.	Londyn 1 funt. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. fr.	Praga 100 kor. cz.	Wiedeń 100000 kor.	Włochy 100 lir	Zurych 100 fr. szw.
Stopa dysk	10	5½	9	6	4	5	3½	7	7	11	6	4
w Katowicach												
„ Warszawie sprz.		8193				34.14	7,02	27.49	—	99.33	28,52	135,73
„ Warszawie kup.		8177				3393	6,98	27,35	—	98,81	28,38	135,07
„ Berlinie	57,17	1902			169,12	20393		16,81		5925	16,79	8107
„ Londynie	83,00		20,35	1070	12.04		484⅝	121,20	16356	3439	399,50	2544
„ N. Jorku		4,52½	23,80		4023	4,84		399,50	296,25	0014	121,25	1928
„ Paryżu												
„ Pradze												
„ Wiedniu	96.95	8209	108,63	6,13	285	84345	708,35	27,60	20985		28,70	
„ Zurychu		2352	1285	2,85	208,62	25137	519	19,55	1537½	73,12	21,00	

Przy kursie

DOLARA 5.18

zakupiliśmy w maju r. b. wielki transport

OBUWIA GWARANTOWANEGO

„Goodyear-Welt“, najnowszych fasonów, który dopiero teraz nam dostarczono. Przeto dla

ZAREKLAMOWANIA MAGAZYNU

sprzedajemy:

MĘSKIE		DAMSKIE	
Buciki i ½ buc. chrom. . .	22^{40} zł	Pantofle czarne chrom. . .	20^{80} zł
Buciki i ½ boxcalf	27^{40} zł	Pantofle czarne gemz. . .	22^{00} zł
Buciki i ½ gemz.	29^{40} zł	Pantofle lakier (Sterlinga) .	25^{40} zł
Półbuciki lakier (Sterlinga .	40^{00} zł	Buciki chromowe	25^{40} zł

W. CYRULIŃSKI

ul. Wolności 22 **Królewska Huta** ul. Wolności 22

Uwaga! Gatunek surowca i wykonanie obuwia kupujący mogą stwierdzić na **przekroju bucików**, specjalnie w tym celu wystawionych w oknach sklepowych.

Choroby

wszelkiego rodzaju, oraz sastarzałe rany mogą być wyleczone w krótkim czasie **przez magnetyzm i leczaniem przyrodnem**
Żółciowe kamienie usuwam w 24-ch godzinach pod gwarancią.
Po dokładnym opisie chorób wysyłam zioła za pobraniem. 1756

Eleonora Frąckowiakowa
Magnetyzerka
Królewska Huta (G. Śląsk)
Rynek 2.

Siatki Rabitza

postropów betonowych itp.
poleca ze składu
Krakowska F-ka Drutu i Wyrobów Zel. S. A.
Kraków-Podgórze
ul. Romanowicza 5. — Telefon 277.
Adr. tel. „Metalgor“. 3297

Leczenia chorób są skuteczne przez Radioprądy faratyczne i ziołka.

Kamienie żółciowe

usuwam w 3 dniach za bardzo niskie honorarja tak że każdy człowiek może znaleść pomoc i zdrowie.
Godziny przyjęcia: Rano od 8-1, po poł. od ½3-6.

Tomasz Santura
mistrz okultyzmu 2688
Mysłowice, ulica Piaskowa 48
przystanek tramwaju Piasek.

Każdy otrzyma bezpłatnie do końca roku pismo!

Prospekt na rok 1926

Rok założenia 1917

PRZEGLĄD ŚWIATOWY

ILUSTROWANY TYGODNIK.

„Przegląd Światowy“ będzie nadal bezwzględnie bezpartyjnem pismem w Polsce.

„Przegląd Światowy“ zwrócił do posłów i senatorów wszystkich partji o zasilanie organu naszego ich cennemi pracami, skąd czytelnik każdy wytworzy sobie pogląd na politykę i zapatrywania polityczne danej partji.

„Przegląd Światowy“ będzie czuwał nad artykułami prac obcokrajowych całego świata, dotyczących spraw Polski.

„Przegląd Światowy“ poda szereg utworów z literatury polskiej i obcej.

„Przegląd Światowy“ będzie drukował kroniki miast, osad i wsi, zapoznając czytelnika z duszą danego grodu, lub wioski.

„Przegląd Światowy“ zamieszczać będzie artykuły z dziedziny wojskowości, policji, kolejnictwa, straży pogranicznych itd. nietylko polskich, lecz i obcokrajowych.

„Przegląd Światowy“ zamieści szereg prac z dziedziny okultyzmu, podawać będzie szereg kronik z życia pozagrobowego świata, zjawisk nadprzyrodzonych i przy tej sposobności zwraca się z usilną prośbą do wszystkich Sz. Czytelników o nadesłanie naszej redakcji notatek ze wszystkich miejscowości w Polsce o dokonanych cudach, pojawianiu się duchów, lub wykonaniu przeróżnych działań przez niewidzialne siły.

„Przegląd Światowy“ zamieści szereg ilustracji miast zagranicznych i widoków natury, zdjętych fotograficznie tak z lądu jak i samolotów.

„Przegląd Światowy“ zamieszczać będzie wiadomości z dziedziny przemysłu rodzimego, świata finansowego, sfer naszych i obcych.

„Przegląd Światowy“ poda wraz z ilustracjami szereg artykułów z krainy mody.

„Przegląd Światowy“ w dziale „Satyra i Humor“ zamieści zdrowy i wytworny dowcip pełen brylantów humoru.

„Przegląd Światowy“ będzie zatem ilustrowanym tygodnikiem, posiadającym nietylko ilustracje z całego świata, lecz będzie okiem, które dostrzeże i czuwać będzie, by stać się odzwierciadleniem życia naszego i zagranicy, ujmując ważniejsze aktualne wydarzenia, tak w ilustracji, jak w piórze.

Prenumerata „Przeglądu Światowego“ jako ilustrowanego tygodnika wraz z premjami książkowemi i przesyłką pocztową — roczna 16 zł., 60 fr. franc., 25 schil. austr., 15 schil. ang., 4 dol. półroczna 8 zł., 30 fr. franc., 14 schil. austr., 13 schil. ang., 2 dol. — kwartalna 4 zł. Wszelkie korespondencje i przesyłki wwysyłać należy pod adresem: „Przegląd Światowy“ skrzynka pocztowa 135 Warszawa. Konto czekowe P. K. O. 352 Warszawa.

Każdy czytelnik, który nadeśle **obecnie** prenumeratę na r. 1926 (roczną, półroczną lub kwartalną), **otrzyma** od listopada br. do końca grudnia **bezpłatnie** dotychczasowy ilustrowany dwutygodnik „Przegląd Światowy“. Przy tej okazji nadmieniamy, że Czytelnikom „Przeglądu Światowego“ od szeregu miesięcy rozdajemy **Dolarówki**, gdzie po rozwiązaniu łatwych zagadek drogą rozlosowania, wspomniane wartościowe papiery otrzymują nasi Czytelnicy z szansą wygrania szeregu tysięcy dolarów.

DLA DOTKNIĘTYCH REUMATYZMEM I DLA CHORYCH NA NERWY.
Jeden z najskuteczniejszych środków.

Pan R. Häsler, Colombier komunikuje m. i.: „Z radością donoszę Panu, że od czasu, gdy wypróbowałem Pański **Togal** — nie odczuwam już zupełnie swego reumatyzmu, to też mogę polecić gorąco ten preparat jako jeden z najskuteczniejszych leków“. Za przykładem pana Häslera, tysiące innych osób potwierdzają szybkie i skuteczne działanie Togalu przy reumatyźmie, ischias, bólach lędzwiowych, artretyźmie, przy bólach stawowych, łamaniu, jak również przy wszelkiego rodzaju bólach głowy i neuralgiach. Gwarantuje się za skuteczność i nieszkodliwość preparatu. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Licytacja.

Licytacja towarów niepodjętych przez właścicieli odbędzie się w dniu 11. grudnia 1925 r. o godz. 9-tej przed poł. w Urzędzie niżej wymienionym.

Informacji udziela niżej wymieniony Urząd w godzinach urzędowych. (2977)

Urząd Celny w Katowicach.
Schenk.

Firmy godne polecenia:

Kawiarnie

Kawiarnia Astorja
Katowice, ul. Marjacka.
Pierwszorzędna Kawiarnia na Górnym Śląsku.

Mleczarnie

Mleczarnia Ritschewald
Katowice, ul. Mielęckiego 8
poleca mało deserowe funt 2,80 zł, słodką i kwaśną śmietanę, pełnotłustą bitą śmietanę i mleko.

Sprzedaże.

Na Święta!
OBRAZY NA RATY
Sprzedajemy obrazy od 20 zł. do 40 zł. na spłaty miesięczne. Pierwszorzędne ramy i obrazy po konkurencyjnych cenach. Prosimy o odwiedzenie.
Biuro Komisowe, Katowice, Jagiellońska 20.

Restauracje, Hotele, Piekarnie, Fabryki, Majątki ziemskie, Domy i Interesa
wszelkiego rodzaju poleca 2701
Biuro pośrednictwa realności i majątków ziemskich
St. Zuppa i M. Baldy, Królewska Huta
ul. Gimnazjalna 32. W tych samych ubikacjach znajduje się biuro obrony prawnej

Sprzedaże

MASZYNY do szycia, znane „Kasprzyckiego“ z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. The Kasprzycki Company, Warszawa, Marszałkowska 153, Chłodna 28. Telefony: 104-51 i 113-51. Prowincja może zamawiać listownie. (3957)

DOSKONAŁYM podarkiem na św. Mikołaja jest piękna serwetka ręcznej roboty! Związek pracy kobiet Kraków, plac Szczepański 3, nad Drobnerem. (4015)

Zguby

FRANCISZEK ŻYWIECKI z Krakowa unieważnia skradzione dokumenty wojskowe, wydane przez P. K. U. Kraków. (4022)

WUJCIK WINCENTY z Krzystoforzyc unieważnia zgubioną kartę mobilizacyjną, wydaną przez 5. Baon telegraficzny. (4021)

Różne

KRAWCOWA szyje po domach prywatnych. Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Sienna 12. pod „Krawcowa“. (4020)

ODPOWIEDNI zarobek dla każdego bez nadzwyczajnej wiedzy do 300.— zł., też oprócz zajęcia zaraz od biurka do załatwienia. Materjał, wzory i objaśnienia za nadesłaniem 3.— zł. na P. Kohut, Cieszyn, skrzynka pocztowa. Kto nadzwyczajną pilność okaże, otrzyma wspaniały dar na zbliżające się święta. (4001)

PIĘKNOŚĆ, POWAB HYGIENA.
Eliksir na loki i fale, emalja na twarz, ostatnie nieznane nowości kosmetyczne oraz hygieniczno-ochronne dla pań. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. **Labor, skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz.** 2859

Służąca
może się natychmiast zgłosić która umie dobrze gotować. W niedziele od 1 popoł., inne dni od 7½ wieczorem. **Katowice Francuska 17 parter lewo**